NUMER 119.

DZIENNIK POWSZECHNY

16/28 Maja 1862 r.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 28 Maja 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

INSTRUKCJA

O formowaniu, prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności w gminach miejskich i wiejskich w Królestwie Polskiem.

(*Ciąg dalszy.*)

Art. 43. Bezpośredni nadzór nad księgami ludności w gminach miejskich i wiejskich, w powiecie znajdujących się, niewyłączając gminy miasta Gubernialnego, należy do Pomocnika Naczelnika Powiatu, do czynności spisu wojskowego i zaciągu ustanowionego, którego jednym z głównych obowiązków jest: sprawdzanie, czyli rewizja ksiąg ludności; regulowanie coroczne egzemplarza ksiąg, w biórze powiatowem znajdującego się, z księgami miejscowemi stałej ludności, kontrolowanie dowodów i wykazów imiennych spisowych.

Art. 44. Czynność rewizji ksiąg ludności i inne w poprzedzającym artykule wymienione, o ile tylko możność dozwoli, dopełniane być winny na gruncie przez Pomocnika do spisu.

W razie niemożności dopełnienia rewizji przez Pomocnika, Naczelnik Powiatu mocen jest delegować w zastępstwie innych urzędników bióra swego.

Art. 45. Pomocnik Naczelnika Powiatu do spisu lub inny Urzędnik delegowany, po przybyciu do gminy, zażąda od Prezydenta, Burmistrza lub Wójta złożenia sobie księgi ludności stałej, wykazu imiennego spisowych, oraz akt dowodów; poczem przekonać się winien gruntownie:

czy wszelkie rubryki księgi ludności należycie i zgodnie z dowodami są zapełnione;

czy przybyła ludność do właściwych ksiąg i legalnie jest dopisaną, a ubyła odkreśloną;

sprawdzić wykaz imienny spisowych z księgą stałą i z dowodami;

porównać takową księgę z egzemplarzem drugim księgi i wykazu, w biórze powiatowem znajdującemi się, a które rewidującemu przez Naczelnika Powiatu zakomunikowane będą;—w miastach zaś Gubernialnych, z egzemplarzem gruntowym u właściciela domu będącym;

zapisać do egzemplarza powiatowego wszelkie odmiany zaszłe i wykryte na gruncie;

przejrzeć i sprawdzić księgę ludności niestałej, oraz kontrolę osób, które nieprawnie z gminy wydaliły się;

i skontrolować rekwizycje do władz o zwrót tychże osób, a to celem przekonania się, czy takowe czynione były w czasie właściwym i jaki skutek odniosły.

Art. 46. Rewizja ksiąg ludności i wykazu imiennego spisowych, dopełnianą być winna w *miastach*, w obec Prezydenta, Burmistrza, Radnych, lub Ławników; w gminach *wiejskich* w obec Wójtów gmin i Sołtysów.

Uwaga. W razie uznanej potrzeby mogą być przyzywani właściciele domów lub inni stali mieszańcy, do attentowania przy powyższej czynności.

Art. 47. Po ukończeniu rewizji ksiąg ludności, takowe powinny być podpisane przez rewidującego, oraz miejscowego Prezydenta, Burmistrza lub Wójta Gminy.

Przytem sporządzony być winien protokół, podług wzoru Nr. 5. anneksów w 2ch egzemplarzach, z których jeden pozostaje przy księdze gminnej, na gruncie; drugi zaś złożony być ma Naczelnikowi Powiatu przez rewidującego, łącznie z egzemplarzem księgi ludności stałej, zakomunikowanym z bióra powiatowego.

Art. 48. Naczelnik Powiatu z otrzymanych protokułów rewizyjnych, winien przekonać się:

czy księgi ludności w Powiecie w należytym porządku są prowadzone i utrzymywane;

czy regulacja takowych w czasie właściwym była dopełnioną, oraz w jaki sposób rewizja na gruncie dokonaną została, a to celem wydania stosownych w tej mierze zarządzeń, wprost od siebie, — lub wejścia z przełożeniem do Rządu Gubernialnego, o pociągnięcie do zasłużonej odpowiedzialności winnych dostrzeżonego nieporządku, lub wykrytych nadużyć,—stósownie do art. 8 niniejszej instrukcji.

Art. 49. Gdyby po odbytej rewizji ksiąg ludności okazała się potrzeba w jakiej gminie przeformowania tychże ksiąg, Naczelnik Powiatu mocen jest zarządzić sformowanie nowych, podług nowego wzoru, Art. 16 przepisanego, — na koszt winnego Prezydenta, Burmistrza lub Wójta Gminy, w dwóch egzemplarzach, które przy następnej rewizji skonfrontowane być winny — z dowodami i z dawnym egzemplarzem, na gruncie sprostowanym i przez rewidującego poświadczonym.

Art. 50. Oprócz regulacji i rewizji ksiąg ludności na gruncie, odbywaną będzie konfrontacja naoczna ludności w miejscach zamieszkania, w pewnych perjodach czasu, które Władza Wyższa oznaczy.

W razach uznania koniecznej potrzeby, albo wykrytych nieporządków w prowadzeniu ksiąg gminnych, konfrontacja naoczna może być zarządzaną w gminach miejskich i wiejskich przez Rządy Gubernialne, na przedstawienie Naczelników Powiatowych.

ROZDZIAŁ III.

O przesiedleniach.

TYTUŁ I.

Przepisy ogólne.

Art. 51. Zamieszkanie *stałe* każdego mieszkańca Królestwa Polskiego jest w miejscu, w którem ma główne swoje siedlisko i w którem do ksiąg ludności stałej jest zapisany.

Art. 52. Zmiana stałego zamieszkania, z jednego miejsca na drugie w granicach kraju tutejszego, lub przeniesienie się na takież zamieszkanie do Cesarstwa Rosyjskiego, za dozwoleniem władz właściwych, i podług oddzielnych przepisów, — zowie się *przesiedleniem;* przejście zaś w sposób powyższy na stałe zamieszkanie za granicę, *emigracją.*

Art. 53. Opuszczenie miejsca stałego zamieszkania swego i przeniesienie się na inne, czy to w samym kraju czy za granicę onego, bez dozwolenia władzy właściwej; oraz nieprzybycie do miejsca nowoobranego stałego zamieszkania swego, w terminie przepisanym, pociąga za sobą skutki osobnemi postanowieniami oznaczone.

Art. 54. Przyjęcie na stałe zamieszkanie osoby, w stósowne pozwolenie nieopatrzonej; niezameldowanie właściwemu Prezydentowi, Burmistrzowi lub Wójtowi Gminy, przez przyjmującego na mieszkanie do swego domu, przybyłej do miasta lub gminy osoby samej lub z rodziną; niemniej wydanie świadectwa przesiedlenia osobie dostatecznie nie wykwalifikowanej lub niemającej prawa do pozyskania tegoż, pociąga za sobą odpowiedzialność w drodze administracyjnej lub karnej, stosownie do ważności przewinienia i towarzyszących mu okoliczności.

Art. 55. Korespondencja między Władzami tycząca się przesiedleń mieszkańców Cesarstwa i Cudziemców, wolną jest od użycia papieru stęplowego, oraz od opłaty porta pocztowego.

Również i świadectwa obranego miejsca pobytu *akceptacyjnemi* zwane, o których artykuły 57 i 58 stanowią, wydawane będą na papierze zwyczajnym, bez stępla. Świadectwa zaś przesiedlenia udzielać należy na papierze stęplowym zwyczajnym ceny kop. 7 1/2.

(*d. c. n.*)

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Konstantego Wolickiego, z Warszawy pochodzącego, a w dniu 23 Września 1861 r. w Wiedniu w wieku lat 67 zmarłego, — przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia. — w Warszawie dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1862 r. — Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — W dalszym ciągu obwieszczenia o targu Św. Jańskim na wełnę w r. b. mającym się odbyć, przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych w pismach czasowych zamieszczonego, zawiadamia osoby interesowane, że prowadzona wełna na targ na placu Zielonym w urządzonych na ten cel szopach ważoną będzie,—że lubo targ rozpoczyna się w dniu 3 (15) Czerwca r. b. i trwać będzie dni cztery, ważenie jednak dopełnione będzie na dni trzy wcześniej, to jest w dniu 31 Maja (12 Czerwca) oraz 1 (13) i 2 (14) Czerwca r. b. i że opłata od wagi po kop. sr. 2 od puda jest ustanowiona. Jeżeliby jednak w ciągu trwania targu zaszła potrzeba powtórnego przeważenia wełny, żadna z tego powodu opłata wymaganą nie będzie, a urządzone pomosty do składania wełny na Placu Zielonym z wystawami w pewnych odstępach na schronienie dla targujących, przywożącym wełnę bezpłatnie dozwolone zostaną.

Uprzedza w końcu właścicieli wełny dowieść się mającej, że w świadectwach pochodzenia wyrażona ma być ilość jej na pudy i funty, i że świadectwa pochodzenia onej składane być mają w Rogatkach na ręce Rewizorów Policyjnych.—p. o. Prezydenta *Woyda.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Podając do wiadomości, iż w dniu 30 b. m. i r. to jest w Piątek, odbędzie się o godzinie 4tej z południa, roczny egzamen w Zakładzie Sierot chłopców przy ulicy Nowy Świat pod Nr. 1,282, ma honor na takowy zaprosić Szanowne Opiekunki i Członków swoich.—w Warszawie d. 26 Maja 1862 r.— Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski.*—Członek Sekretarz Towarzystwa *Karol Jeziorański.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

O zasiłku dla czynszujących włościan.— Przejście z dniem 1 Października r. z. wszystkich prawie włościan osiedlonych w dobrach prywatnych z pańszczyzny na okup prawny, wywołuje niezbędną potrzebę spiesznego udzielenia zasiłku pieniężnego właścicielom dóbr, z których wielu mniej zamożnych nie jest w stanie zaprowadzić gospodarstwa parobczanego, pociągającego za sobą wiele bardzo wydatków na budowle i inwentarze robocze.

Skup czynszów, który wieczystem oczynszowaniem musi być poprzedzony, nie może tem samem tak nagle nastąpić i dać w porę fundusz potrzebny właścicielom dóbr na zaprowadzenie gospodarstwa bezpańszczyznianego.

Wypadałoby przeto wszędzie tam, gdzie włościanie przeszli na okup, udzielić właścicielom odpowiednie zasiłki.

Ilość robocizny, którą osadnicy trzymający grunta podchodzące pod przepisy Ukazu z r. 1846 zaprzestali odbywać od d. 1 Października r. z., wynosi około 6,500,000 dni sprzężajnych i 12,000,000 dni pieszych.

Kapitał potrzebny na urządzenie gospodarstwa folwarcznego, które utraciło nagle tę robociznę, wynosi, licząc najumiarkowaniej (to jest przyjmując, że ten kto utracił rocznie dni sprzężajnych 1,000, potrzebuje jednorazowo funduszu na odpowiednie zagospodarowanie się rub. sr. 1,000, a kto utracił dni pieszych 1,000, rs. 250), rs. 9,500,000.

O bezpowrotnem udzielaniu takiej sumy ze Skarbu Królestwa, obarczonego rozlicznemi innemi wydatkami, mowy być nie może, potrzeba więc obmyśleć zkąd wziąć ten fundusz i jak go potem zwrócić.

Jakkolwiek żądanie bezpośredniego zasiłku, niedałoby się usprawiedliwić, inna jest wszakże rzecz, gdyby Skarb, zaciągnąwszy w myśl art. 10 prawa z dnia 10 (22) Maja 1860 r. o udzielaniu pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pożyczkę w listach zastawych na dobra Rządowe, obrócił ten fundusz i część dotychczasowego swego zapasu na udzielenie tej sumy.

Ponieważ zasiłek ten nie ma być bezpowrotnym, wypada zarazem obmyśleć zkąd fundusz ten ma być zaspokojony, tak aby Skarb nie był narażony ani na wydatek pozostający z płacenia rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od nowo zaciągnąć się mającej pożyczki, ani na ubytek procentu jaki dotąd pobiera od zapasu trzymanego w papierach publicznych.

Gdyby tej sumy, która około rub. sr. 600,000 rocznie wyniesie, chcieć szukać od tych samych właścicieli, którzy zasiłek otrzymają, to jest gdyby chcieć z sumy rs. 9,500,000 zrobić prostą hypoteczną pożyczkę, w takim razie główny cel, do którego dążyćby wypadało, to jest ażeby niezamożni właściciele dóbr, dostali śpieszny zasiłek na zaprowadzenie gospodarstwa bezpańszczyznianego, byłby zupełnie chybiony, tak z powodu, że każda pożyczka hypoteczna musiałaby być poprzedzoną sporządzeniem taksy majątku dla wykrycia, czy pożyczyć się mająca suma znajdzie dostateczne bezpieczeństwo, a tem samem udzielenie pozyczki zostałoby znacznie opóźnione; jako też z powodu, że o ileby dobra były obciążone wierzytelnościami hypotecznemi, wierzyciele musieliby mieć prawo domagać się spłacenia ich wierzytelności nową pożyczką skarbową; że zaś ustąpienia pierwszeństwa przez wierzycieli hypotecznych, w dobrach znacznie obdłużonych, spodziewać się nie można—właściciel, o którego zapomożenie chodziło, żadnejby zapewne zapomogi nie dostał; że zaś takich właścicieli najwięcej i w najkrytyczniejszem właśnie znajdują się położeniu, wszystkich więc najpotrzebniejszych i o których tem samem najwięcej chodzićby powinno, pożyczka zupełnieby minęła.

Jedynym więc środkiem zapobieżenia takiemu obrotowi rzeczy, byłoby udzielenie sumy rs. 9,500,000, nie sposobem pożyczki, lecz sposobem zasiłku, którego zwrotu szukaćby można w innych źródłach, np. w odpowiedniem podniesieniu opłaty od wyrobu wódki.

Aby otrzymać rs. 600,000 rocznie, potrzebaby podnieść opłatę od wyrobu okowity najwyżej 5 kop. od garnca, co z pewnością ani dla producentów, ani dla konsumentów niebyłoby tak uciążliwem.

Z drugiej zaś strony natychmiastowe udzielenie takiego zasiłku właścicielom dóbr, którzy robociznę przez jej zamianę na okup utracili, udzielenie go bez względu na wysokość długów dobra obciążających, udzielenie go w chwili gdy spodziewane prawo o oczynszowaniu z urzędu, dozwoli stanowczo uregulować stosunki z miejscowymi włościanami, przyspieszyłoby to uregulowanie stosunków włościańskich, nadałoby szybki i skuteczny rozwój rolnictwu krajowemu, otwarłoby tem samem zarobkowanie dla najuboższej bezrolnej ludności Królestwa i wpłynęłoby niezmiernie na podniesienie ogólnej zamożności kraju.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Kwestja meksykańska nie przestała stanowić głównego zajęcia w Paryżu. Politykę rządu wskazuje dosyć dokładnie artykuł *Patrie,* wyraźnie pochodzący z wyższego natchnienia, jak to się okazuje i z tego, że *Monitor* powtórzył go w całości. Artykuł ten stara się dowieść, że nie Francja, ale Hiszpanja i Anglja naruszyły konwencję londyńską. Tak, Hiszpanja wbrew konwencji zajęła sama Vera-Cruz, a teraz nie osiągnąwszy oznaczonego w konwencji celu, cofnęła się, lecz Francja pozostała. Dalej *Patrie* surowo gani postępowanie jen. Prima, który bez upoważnienia rządu odważył się przyjąć tak ważne postanowienie, jakim było odesłanie wojsk do Hawanny i dodaje, że jenerał francuzki za podobny czyn, byłby stawiony przed sąd wojenny. Rząd angielski nie okazał się lepszym sprzymierzeńcem od Hiszpanji; wprawdzie gabinet londyński od razu oświadczył, że wojska angielskie nie posuną się dalej jak do Vera-Cruz. Artykuł kończy się wyrażeniem nadziei, że francuzi powrócą ze sławą, że sami bronili interesów Europy. Artykuł ten bardziej wymierzony jest przeciw Hiszpanji niż Anglji, lecz w ogóle zdaje się, że w sferach rządowych francuzkich mylne mają mniemanie, jakoby Anglja i Hiszpanja krzywem okiem patrzyły na działania Francji w Meksyku. Przeciwnie, oba te mocarstwa byłyby bardzo zadowolnione, gdyby Francja własnym kosztem ustaliła jakikolwiek rząd w Meksyku, któryby z jednej strony zapłacił żądane wynagrodzenia, a z drugiej dawał rękojmie na przyszłość co do bezpieczeństwa w stosunkach handlowych z Meksykiem, lecz same nie chcą przyczynić się jakiemikolwiek bądź ofiarami do zaprowadzenia takiego stanu. Że takie jest usposobienie obu mocarstw, daje się to spostrzegać tak z artykułów *Timesa,* jak i z depeszy telegraficznej z Madrytu, donoszącej, że jen. Prim został mianowany ambasadorem w Meksyku, lecz nie przy rządzie Juareza wyłącznie, ale przy tym, jaki będzie zaprowadzony. Co do wysłania nowych posiłków do Meksyku, jak się zdaje, na teraz skutkiem naglących uwag p. Foulda, zostaną tam wyprawione tylko oddziały dla zapełnienia braków w szeregach armji francuzkiej.

W kwestji rzymskiej nader ważną wiadomość podaje *Monitor,* ogłaszając nominację jenerała Goyona na senatora, z pozostawieniem go przy boku Cesarza jako jenerał-adjutanta. Powodem do odwołania go z Rzymu, jak dodaje dziennik urzędowy jest zmniejszenie armji, skutkiem czego nastąpi nowa organizacja załogi francuzkiej w Rzymie. Wiedeńska *Presse* mniema, że powód ten jest tylko pozorny, i że wyrażenie się o niem, ma razem być groźbą dla stolicy apostolskiej i oznaką dla Włochów, iż Francja pozostawi w swym ręku Rzym. Mniema ona, że w dalszym ciągu będą przedstawiane projekta pojednawcze, załoga zaś co najwięcej o parę kompanji będzie zmniejszona dla pozoru. Jak donosi *Gazeta Kolońska,* lord Palmerston miał niedawno oświadczyć włoskiemu posłowi w Londynie, margrabiemu d'Azeglio, iż Cesarz Napoleon uznaje za polityczną konieczność, pozostawienie załogi francuzkiej w Rzymie.

Kto teraz ze strony gabinetu paryzkiego zostanie wysłany do Rzymu, niewiadomo; dziennik *Italia* utrzymuje, że p. Benedetti będzie reprezentował Francję jednocześnie i przy Stolicy Apostolskiej i przy dworze turyńskim, lecz ważność spraw jednocześnie prowadzonych i w Rzymie i w Turynie, nie daje zbyt wielkiego prawdopodobieństwa tej wiadomości, która zdaje się być przedwczesną.

Wiktor Emanuel zaraz po powrocie do Turynu zalecił wygotować sprawozdanie dokładne o ostatnich wypadkach w Lombardji, po otrzymaniu którego dopiero będzie się widział z Garibaldim. Były dyktator nie obawia się tego śledztwa, które już zaczęto prowadzić w Medjolanie, owszem żąda, aby było o ile można najściślejsze. Dziennik *Italia,* zapewnia, że odpowiedzialność za ten zamach spada wyłącznie na Mazziniego, który znajdował się w Medjolanie, lecz zaraz po niepowodzeniu swego zamiaru odpłynął do Anglji. Garibaldi przekonawszy się że byłby tylko narzędziem w ręku Mazziniego, drugim listem cofnął obraźliwe słowa przeciwko wojsku, które mu się wyrwały w chwili uniesienia i podobno zamierza powrócić na Caprerę. W każdym razie zamach lombardzki, jak zapewniają dzienniki, wyszedł na korzyść sprawie włoskiej, wskazując Europie że Włochy są politycznie dojrzałemi, kiedy potrafiły oprzeć się ostatnim zaślepionym i nierozważnym zapędom. Tak rząd francuzki, jak i angielski miały przesłać powinszowania gabinetowi turyńskiemu za jego stałość i podobno w obu depeszach znajduje się następujące wyrażenie, którego znaczenie podnoszą dzienniki: „W tej to stałości leży rękojmia, że Włosi wystarczą sobie sami."

Przy obradach nad budżetem ministerstwa wojny w komisji finansowej wiedeńskiej rady państwa, hr. Rechberg miał dać niektóre objaśnienia co do sprawy włoskiej. O ile wiadomo minister spraw zagranicznych miał zapewnić, że gabinet pragnie zachować się względem Włoch tylko obronnie, że w sprawy włoskie wdawać się nie myśli, równie jak i o przywróceniu na tron wyzutych z niego monarchów. Czy zaś następnie przyjdzie do jakich układów pomiędzy Austrją a Królestwem Włoskiem, to chybaby można cóś wnosić, z wzmianki uczynionej przez tego ministra o dyplomatycznych, układach których, jako w toku będących, wyjawić nie mógł.

Presse wiedeńska w długim artykule wstępnym, dowodzi że nieprzyjaciele całości Austrji żądający jej rozpadnięcia się, są niezupełnie loiczni, bo jednocześnie widzą konieczność utworzenia wielkiego państwa naddunajskiego. Przytem zwraca się do planu podanego przez Kossuta, oderwania się Węgier i utworzenia konfederacji, do której składu weszłyby Kroacja, Siedmiogród, Księstwa Naddunajskie, Serbja i t. d. Projekt ustawy dla tej konfederacji podany przez Kossuta, według tegoż dziennika, bardziej jest centralizacyjny niż patenta lutowe, i mniejszą od nich zapewnia autonomję Węgrom.

Depesza z Raguzy wskazuje jak mało zasługują na wiarę wiadomości z głównej kwatery Omera-paszy. Dzienniki niektóre utrzymują, że wkroczenie wojsk tureckich w granice Czarnogórza, jeżeli w istocie nastąpi, byłoby może hasłem czynnego wystąpienia ze strony Serbji.

Kwestja heska zdaje się być ukończoną. Elektor z polecenia sejmu związkowego przywróci ustawę z 1831 r.; co do prawa wyborczego uchwała sejmu pozostawiła mu zupełną swobodę; zdaje się, że kwestja ta będzie rozstrzygniętą dopiero po ukonstytuowaniu się nowego gabinetu.

Elektor dla zadosyćuczynienia przesłał także list do Króla pruskiego o którym donosi depesza z Berlina. List ten napisany został skutkiem naglących rad Austrji, która także skłoniła Elektora do usunięcia swych doradców. Elektor początkowo opierał się temu, żeby to nie wydawało się ustępstwem z jego strony groźbom Prus, lecz Austrja umiała mu przedstawić, iż ponieważ wojska pruskie nie weszły na jego terytorjum po upływie naznaczonego terminu, zatem groźba żadna ze strony Prus nie istnieje. W Berlinie też zwrócono bardziej uwagę na sprawy wewnętrzne, a mianowicie na posiedzenia izb.

Anglja.

Londyn, 22 *Maja.* Pomimo tysiąca nieporozumień, jakie podług wiadomości przez dziennikarzy podawanych, miewają jakoby co chwila miejsce pomiędzy gabinetami londyńskim i paryzkim, zbliżenie obu krajów pod względem handlowym czyni nadzwyczajne postępy. Na dowód tego przytoczymy ratyfikowaną w Paryżu 15-go b. m. konwencję, pomiędzy obu rządami zawartą, której treść jest następująca: „Art. 1. Obie układające się strony oświadczają, że wszelkim towarzystwom i zgromadzeniom handlowym, finansowym i przemysłowym, które ukonstytuowane i upoważnione zostaną zgodnie z prawami w obu respective państwach obowiązującemi, dozwala się korzystać ze wszelkich swych praw i stawać w sądach tak dla zanoszenia skarg, jak i dla bronienia się przeciw zarzutom, sobie robionym. Stosować się to ma do wszystkich terytoriów i posiadłości obu państw, z warunkiem atoli, ażeby korporacje pomienione stosowały się do praw, w tych terytorjach i posiadłościach obowiązujących. Art. 2. Warunki artykułem poprzedzającym objęte, stosują się tak do towarzystw i korporacji, które przed podpisaniem niniejszej konwencji istniały, jak i do tych, które z następstwem czasu zostaną ukonstytuowane i upoważnione. Art. 3. Konwencja niniejsza zawartą została bez ograniczenia czasu jej trwania. Każdemu z dwóch państw służy prawo wypowiedzenia jej mocy obowiązującej rokiem wprzód. Zresztą oba państwa zastrzegają sobie możność zmodyfikowania konwencji, za zobopólnem porozumieniem się, stosownie do potrzeb doświadczeniem wskazanych."

Konwencja ta służy dowodem znacznego pomiędzy Anglją i Francją zbliżenia. Sądy francuzkie stawiały dotąd towarzystwom angielskim i w ogóle zagranicznym jak największe na przypadek procesu trudności. W ciągu ostatnich kilku lat miało to niejednokrotnie miejsce w ważnych syrawach dotyczących spadków i ubezpieczeń. Konwencja niniejsza kładzie tym trudnościom koniec. Konwencja ta atoli nie dość jest jasna. W art. pierwszym powiedziano, że wszystkie towarzystwa będą mogły używać wszystkich swych praw i stawać w sądach i t. d.; zachodzi tu wątpliwość, czy wyrażenie „wszystkich praw," ściąga się tylko do praw toczenia procesów, czyli też ma oznaczać, że towarzystwom obu konwencję zawierających państw dozwala się zakładanie w drugiem państwie takich samych ajencij, jakieby mogły w własnym kraju zakładać. Zachodzi także kwestja, czy bank angielski lub angielskie towarzystwa ubezpieczenia życia, mogą zakładać we Francji swe filje pod temi samemi warunkami, pod jakiemi istnieją podobneż zakłady krajowe, oraz prowadzić tak samo jak te ostatnie interesa? Dotąd nie miało to miejsca ani we Francji, ani w innych krajach. Towarzystwa zagraniczne potrzebowały we Francji osobnego upoważnienia, a zdarzało się nieraz, że takowe otrzymywane bywało z jak największą trudnością lub też wcale nie zostawało osiąganem.

Szerzy się tu znowu pogłoska o rychłem przybyciu księcia Napoleona na wystawę. Oddział francuzki w gmachu wystawy został już zupełnie uporządkowany i nic nie pozostawia do życzenia.

Austrja.

Wiedeń, 25 *Maja.* Cesarz, listami odręcznemi z 21-go b. m., mianował dotychczasowego namiestnika kraju Morawskiego, hr. Gustawa Choryńskiego, namiestnikiem dolnej Austrji, a szefa sekcji w ministerjum stanu, barona Adolfa Poche, namiestnikiem kraju Morawskiego, przyczem baron Poche podniesiony

został do stopnia radcy tajnego, z uwolnieniem od zwykłej opłaty.

Listem odręcznym z 22-go b. m., Cesarz uwolnił barona Edwarda Bacha, na własne jego żądanie, od obowiązków namiestnika górnej Austrji, z pozostawieniem go atoli *en disponibilité*, w celu przywrócenia go, przy zdarzonej zręczności, do służby czynnej.

Komisja finansowa izby deputowanych w całym swym składzie, rozpoczęła wczoraj narady nad budżetem wydziału wojny. Rząd reprezentowany był przez ministrów Rechberga, Schmerlinga i Dagenfelda. Deputowany Dr. Giskra złożył sprawozdanie z pierwszej części budżetu. Jest to najdokładniejszy i najobszerniejszy ze wszystkich referatów, dotychczas przez komisję finansową wygotowanych. Gruntowność rozumowań i sumienność z jaką roztrząśnięte zostały najdrobniejsze szczegóły, odpowiada w zupełności znaczeniu, jakie rada państwa i ogół przywiązuje do tego budżetu. Wydatki na utrzymanie armji stanowią przeszło jednę trzecią ogólnych państwa wydatków. Ogromny deficyt 110 milionów guldenów pozostaje w ścisłym z tym budżetem związku, a usunięcie tego deficytu, lub też przynajmniej jego zmniejszenie, zależy od zmian, jakie w wydatkach na wydział wojny zostaną zaprowadzone. Sprawozdanie komisji uwzględniło tę kwestję żywotną, tak iż główne jego punkta zdolne są obudzić powszechny w Austrji interes.

Nie wdając się w szczegóły tego sprawozdania, nadmienimy, że komisja finansowa wynurza w nim przekonanie, iż stosunki do Włoch pozwalają na zaprowadzenie w bieżącym już roku znacznej redukcji w armji, bez zmniejszenia przez to potęgi monarchji.

Ze względu na to, iż połowa roku finansowego już upłynęła, komisja jest zdania, iż ogólna suma wydatków na armję, obliczona na 143,304,277 guldenów, może być zniżona na teraz do 135,300,000 guldenów, a zatem zmniejszona o 8,004,277 guld. Przy tej sposobności powtórzone są w sprawozdaniu życzenia wynurzone już raz przez komisję, co do polityki jakiej rząd ma trzymać się względem Włoch. Tym atoli razem wypuszczony został ustęp, obejmujący radę, ażeby rząd „zaniechał politykę restauracij" we Włoszech, a wynurzone jedynie zostało życzenie, iżby Austrja zachowywała się względem Włoch li-tylko obronnie. Na wczorajszem posiedzeniu załatwiony został tylko ustęp dotyczący powyższego zmniejszenia budżetu wydziału wojny. Na przyszłem posiedzeniu roztrząsana będzie kwestja wydatków na armję modeńską.

Francja.

Constitutionnel donosi, że w depeszy telegraficznej, która podała wiadomość iż książę Napoleon odpłynął do Palermo, zaszła omyłka; książę bowiem robił tylko wycieczkę do Castellamare, następnie ma zrobić podróż na szczyt Wezuwiuszu, a potem zwiedzić wybrzeża Sycylji. Prawdopodobnie książę powróci do Neapolu, zkąd uda się wprost do Marsylji. Inne dzienniki dodają, że księciu będzie towarzyszył do Francji, jego szwagier, książę Humbert. Wyjazd p. de Lavalette do Rzymu miał zostać wstrzymany do powrotu księcia Napoleona. Stronnicy świeckiej władzy Papieża okazują radość z tej zwłoki, przypisując jej większe znaczenie. Utrzymują oni, że jenerał Goyon nie otrzymał upoważnienia do stanowczego pożegnania Ojca Świętego. Wczoraj wydawał wielki obiad dla tego jenerała marszałek Randon, który w tym razie, nietylko chce bronić swych przekonań, ale i honoru wojskowego. Podobno chcą wpłynąć na Cesarza, wskazując mu jak wielka liczba duchownych udaje się do Rzymu. Lecz artykuł *Pays* donoszący o prawdopodobnem mianowaniu jenerała Goyona senatorem, zostaje w sprzeczności z nadziejami przyjaciół jenerała. Tygodnik *Esprit public*, który zwrócił na siebie uwagę ciekawemi wiadomościami jakie podaje, w buletynie swym zapewnia, iż właśnie teraz prowadzi się najzaciętsza walka pomiędzy dwoma stronnictwami reprezentowanemi przez jenerała Goyona i margrabiego de Lavalette, co do kwestji rzymskiej; lecz podług tego dziennika stanowcze rozstrzygnięcie tej walki jest bliskię i będzie się zasadzać na reorganizacji posiadłości papiezkich, których mieszkańcy mieliby wysyłać swych posłów do parlamentu włoskiego.

Cesarz wczoraj odwiedzał wice-króla Egiptu w pawilonie Marsan i bawił u niego przeszło pół godziny. Cesarz udał się do swego gościa bez zachowania żadnych przepisów etykiety, po sąsiedzku. W czasie tych odwiedzin Wice-król uchylił drzwi i kazał podać strzelbę, którą przywiózł z sobą z Egiptu, a którą chciał okazać dostojnemu swemu gościowi. Said-pasza wyprowadził Cesarza, mimo tego, że Cesarz, równie bez ceremonij jak przy wejściu, nie chciał na to pozwolić.

Podobno pomiędzy komisją budżetową a komisarzami rządowemi zaszły znów spory i nieporozumienia. Bank angielski podniósł eskonto; dodają także, że zakupił we Francji za 25 milionów fr. obligacij skarbowych. Dziś na giełdzie zakupowano dużo papierów na rachunek domów bankierskich weneckich; takie wielkie zakupy, nadały więcej znaczenia powtarzającej się znów pogłosce o wykupnie Wenecji za miliard fr., zapłacony w papierach przynoszących procent. Lecz jak dotąd sprawa włoska nie postępuje z taką szybkością, jakiejby pragnęli zwolennicy jedności włoskiej.

Z Londynu donoszą o wyjeździe z tamtąd posła portugalskiego hrabiego Labradio do Hanoweru, dla doręczenia królowi Ernestowi oznak orderu portugalskiego, w zamian za przesłany przez tegoż króla order hanowerski królowi portugalskiemu. Powiadają, że podróż hrabiego Labradio ma jeszcze jeden ważny cel, mianowicie iż ma on udać się na dwór wiedeński, dla rozpoczęcia układów dotyczących małżeństwa króla portugalskiego z arcyksiężniczką austrjacką Marją-Teresą-Henryką-Dorotą, urodzoną w 1849 r., będącą córką z pierwszego małżeństwa arcyksiężny Elżbiety, wdowy po arcyksięciu Ferdynandzie d'Este, a obecnie małżonki arcyksięcia Karola Ferdynanda. Arcyksiężniczka Marja-Teresa, jeszcze nie ma trzynastu skończonych lat, lecz wysokie jej urodzenie i nadzwyczaj wielki majątek jaki odziedziczy, czyni związek z nią bardzo powabnym. Powiadają, że przy układach w Villafranca, proponowano, aby jej ręka przeznaczona była młodemu księciu Parmy; lecz następne wypadki wpłynęły na porzucenie tych projektów, i powiadano że Cesarz austr. potem miał zamiar wydać ją za mąż za najmłodszego swego brata. Jednakże ofiarowanie jej korony miało zmienić ten plan. Zapewniają jednak, że dotąd jeszcze nic stanowczego nie ułożono w tym względzie, że Cesarz nie porzucił jeszcze zamiaru połączenia jej z swym bratem, rodzina zaś Modeńska, po której arcyksiężniczka dziedziczy ogromny majątek, a która pod względem polityki zawsze była przeciwna dworowi portugalskiemu, przeciwna jest małżeństwu z królem Ludwikiem.

Włochy.

Neapol, 18 *Maja*. Król Wiktor-Emanuel prędzej opuszcza Neapol, aniżeli się spodziewano. Monarcha ten ma odpłynąć we Środę, książę Napoleon zaś zabawi jeszcze parę dni po jego odjeździe. Codzień wzrasta korzystne wrażenie sprawione bytnością króla, której skutków oczekują z niecierpliwością. Jeżeli ministrowie skarbu, wojny, spraw zagranicznych, sprawiedliwości i wyznań odjechali do Turynu nie pozostawiwszy śladów swej bytności, za to zapowiadają ogłoszenie ważnych postanowień ministrów; spraw wewnętrznych, robót publicznych, wychowania publicznego, rolnictwa i handlu, którzy opuszczą Neapol razem z królem.

Najlepsze przyjęcie znajdą postanowienia, które p. Depretis przedłożył królowi do podpisu, mianowicie dotyczące koncesji 1,060 kilometrów drogi żelaznej neapolitańskiej towarzystwu Rotschild-Talabot, kredytu ziemskiego, portu neapolitańskiego, latarni morskich i portów w innych prowincjach i t. d.

Jeżeli w istocie zostało mianowanych senatorami tych ośm osób, których nazwiska dziś wymieniają, to wybór bardzo szczęśliwie został zrobiony, uświęca bowiem pojednanie wszystkich stronnictw; tak, dwóch z nowomianowanych należą do arystokracji burbońskiej, która przyłączyła się do Wiktora-Emanuela, dwóch do stronnictwa liberalno-zachowawczego, dwóch do liberalno-kawurowskiego, dwóch zaś do liberalno-ratazzistowskiego. Wysokie stanowisko społeczne trzech z pomiędzy nich, a znakomity wpływ wywierany przez pięciu pozostałych, ich zasługi, polityczna uczciwość, a szczególniej niezależność charakteru, wzmocni gabinet nie tylko w senacie ale i w opinji publicznej. Kwestja ogólnej amnestji była roztrząsana na radzie. Głównie walczył przeciwko niej pan Conforti, i oświadczył nawet gotowość usunięcia się. Jednakże pomimo jego oporu, przy wyjeździe królewskim będzie ogłoszone uwolnienie skazanych i będących pod śledztwem za przekroczenia i przewinienia; skazanym zaś za zbrodnie będą poczynione znaczne ulgi. Do tej ostatniej kategorji należą oficerowie burbońscy i naczelnicy wypraw, których dla ważnych względów nie można uwolnić przed opuszczeniem przez króla Franciszka II Rzymu. P. Ratazzi przedstawił także królowi do podpisu czternaście dekretów dotyczących prefektów; w liczbie tej tylko trzy dymisje, cztery nowe nominacje, a reszta przeniesienia. Nazwiska nowomianowanych prefektów, sprawiają wielkie zadowolnienie w publiczności. Lista ozdobionych orderami także zyksała powszechne uznanie. Ma ona dowodzić, że rząd nie należy do żadnego stronnictwa, że już znudzony został pokątnemi intrygami, i że gabinet zrozumiał, iż rząd najlepiej zachowa przywiązanie Neapolitańczyków, tak silnie powiększone skutkiem bytności u nich Wiktora-Emanuela, jeżeli zupełnie odstrychnie się od stronnictw i koterij.

P. Matteuci odznaczył swój pobyt w Neapolu wieloma doskonałemi postanowieniami co do wychowania publicznego. Dnia 12-go b. m. zgromadziwszy rektora i profesorów uniwersytetu zwrócił ich uwagę na ważność egzaminów. Wykład uniwersytecki tak upadł za panowania poprzedniej dynastji, że egzamina były tylko prostą formalnością. Dopóki prawo nie przyniesie radykalnego lekarstwa na tak nieszczęsną ranę, należy się starać zmniejszyć zgubne jej skutki. Minister zwrócił także uwagę na nauczanie prywatne, które powinno mieć prawo swobodnie współzawodniczyć z nauczaniem publicznem. Minister przedstawił Królowi do podpisu dekret zaprowadzający drugie lyceum w Neapolu. Biblioteki ministerstw będą połączone w jeden otwarty dla publiczności księgozbiór. Dawna biblioteka jezuicka będzie wcielona do biblioteki narodowej. Minister wyprawił także znaczną liczbę pak z książkami dla nowych bibliotek gminnych. Z kolegium medyko-chirurgicznego, które nie może się utrzymać jako szkoła obok uniwersytetu, ma być utworzona wielka klinika uniwersytecka i praktyczna szkoła anatomji. Minister nie zapomniał o obserwatorjum, które ma być zaopatrzone w nowe narzędzia, bo sławny astronom p. Gasparis, dotąd musi używać narzędzi z 1618 roku. Dla ogrodu botanicznego udzielił minister odpowiednie fundusze. Nakoniec w pałacu królewskim Capodimonte postanowił założyć nowożytną Pinakotekę, dla dzieł sztuki.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 26 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych został wniesiony projekt adresu p. Sybel. Wybór p. Lette uznanym został przez izbę za nieprawny. Ostatnia *Berliner Allgemeine Zeitung* donosi, że książę elektor heski napisał list do Króla Pruskiego, w którym proponuje dać zadosyćuczynienie i usunąć ministrów Abée i Göddäusa.

Raguza, 25 *Maja*. Derwisz-Pasza bezskutecznie usiłował przebyć wąwóz pod Dugą. Bitwa była morderczą, straty z obu stron wielkie. Turcy stracili Mehmeda Beg Censinga, dowódcę arnautów, Azlama Bega i kilku oficerów sztabowych. Derwisz-Pasza posunął się ku Bilechji a wczoraj udał się z znaczną siłą ku Banjani, aby ztamtąd wynaleść przejście do Niksiczu.

Madryt, 24 *Maja*. Zapewniają, że jen. Prim odebrał polecenie udania się do Meksyku z tytułem ambasadora. Przedstawi on swe listy uwierzytelniające tylko tej władzy, która zostanie ustaloną, a nie prezydentowi Juarezowi.

Marsylia, 24 *Maja*. Wczoraj eskadra francuzka wracając z Palermo ukazała się w bliskości wyspy Sardynji.

Turyn, 24 *Maja*. Pogłoska rozsiewana na giełdzie paryzkiej, że p. Ratazzi podał się do dymisji, jest zupełnie bezzasadną. Nigdy gabinet nie stał na silniejszej podstawie.

Wiedeń, 25 *Maja*. Podług wiadomości podanych przez *korespondencję Scharfa*, (źródła bardzo niepewnego), w skutku polecenia danego z Konstantynopola Serdarowi Omerowi-Paszy wkroczenia do Czarnogórza, kroki dyplomatyczne ze strony Rosji i Francji już zostały rozpoczęte, lub wkrótce się rozpoczną.

Berlin, 26 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister spraw wewnętrznych przedstawił bez zmiany projekt prawa o paszportach, proponowany przez poprzednie ministerstwo, a minister skarbu podał szczegółowe budżeta na lata 1862 i 1863. Deficyt został zniżony z 5 milionów na $3\frac{1}{2}$ milionów talarów. Mianowicie w zarządzie wojennym będzie zaoszczędzone 830,000 talarów. Dodatek do kapitałów kolei żelaznych został skutkiem znacznie podwyższonych dochodów administracji kolei, o 500,000 talarów zmniejszony. Na pokrycia deficytu, przewyżki z roku 1860 są aż nadto wystarczające. Na rok 1863 małe tylko będą niedobory w dochodach, a znaczne zostaną zaprowadzone oszczędności. Przewyżka nad dochody wynosi 937,000 tal., oszczędności 1,871,000 tal. Pozostanie więc do rozporządzenia 951,000 talarów. Do tego przybywa 300,000 talarów zaoszczędzonych przez administrację umorzenia długów państwa. Oszczędność ta zostanie obróconą na korzyść wszystkich gałęzi administracyjnych,—300,000 talarów na umorzenie pożyczki z roku 1859, a reszta na pokrycie deficytu. W budżecie wojennym zaoszczędzi się, ale tylko chwilowo, 1,116,000 talarów. Dalej przedstawiono prawo dotyczące użycia stempla; przytem minister oświadczył, że rząd nie ma zamiaru przedłożenia na obecnych posiedzeniach prawa o opodatkowaniu. Przy wykazaniu budżetu, zastrzeżono utworzenie nowej komisji wojskowej. Minister skarbu przedłożył traktat handlowy z Francją i oświadczył, że rząd spodziewa się przystąpienia do niego wszystkich państw związku celnego; że się rząd zobowiązał do tego względem Francji; że traktat ten jest dziełem pokoju, zbliżenia się do siebie narodów.

Paryż, 25 *Maja*. *Monitor* oświadcza, że lord Palmerston podając liczbę armji francuzkiej na 816 tysięcy ludzi, o wiele ją przesadził. Armja czynna składa się z 409,000 ludzi, rezerwa zaś z 203,000, czyli razem 612,000 ludzi.

Wiedeń, 26 *Maja*. Dzisiejszy wieczorny *Wiener Zeitung* donosi, że Cesarzowa udaje się do kąpieli w Kissingen. Na dzisiejszem ogólnem zebraniu akcjonarjuszów kolei galicyjskiej uchwalono superdywidendę z r. 1861 oznaczyć na 7 zł. reń. od akcji.

Frankfurt nad Menem, 24 *Maja*. Nadzwyczajny dodatek do *Post Zeitungu* donosi z Kasselu, że gabinet na posiedzeniu odbytem w piątek postanowił przywrócić ustawę z r. 1831 wraz z prawem wyborczem z tegoż roku. Pogłoski o blizkiej zmianie gabinetu dotychczas są bezzasadne.

Darmstadt, 25 *Maja*. Wielka księżna umarła dziś przed południem o godzinie 11.

Turyn, 24 *Maja*. Minister wojny przesłał jenerałowi Durando, dowódcy drugiego korpusu, podziękowanie z powodu postępowania wojska w ostatnich wypadkach. Minister robi wzmiankę o pełnych goryczy wyrażeniach Garibaldego i powiada, że drugi list pozwoli zapomnieć o zrobionych przez niego wyrzutach.

Nowy Jork, 13 *Maja*. Wojsko związkowe zajęło Norfolk bez oporu, lecz zastało przystań dla statków, arsenał i wszystkie okręty zniszczone. Skonfederowani wysadzili w powietrze statek *Merrimac*. Jenerał Mac-Clellan zajmował w tym czasie stanowisko o 20 mil od Richmondu odległe. W Memphis została spaloną znaczna ilość bawełny. Izba deputowanych uchwaliła zniesienie niewolnictwa w Stanach zjednoczonych. W Nowym Orleanie ogłoszony został stan oblężenia. Podług proklamacji prezydenta Lincolna zawieszenie blokady portów w Nowym Orleanie, Beaufort i w Port-Royal, nastąpi od 1 Czerwca pod warunkami, że okręty przybywające będą zaopatrzone w świadectwa konsulów amerykańskich, i nie będą przewoziły przedmiotów kontrabandy wojennej. Blokada innych portów zostanie nadal utrzymaną.

Nowy Jork, 15 *Maja*. Krąży pogłoska, że statek *Monitor* udaje się do Richmondu; wieść o zdobyciu Richmondu, dotychczas nie potwierdza się.

Paryż, 26 *Maja*. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza nominacje pp. Chasseloup-Laubat, Goyona i Ingresa na senatorów. *Monitor* dodaje, że Cesarz, zadecydowawszy nową organizację korpusu okupacyjnego w Rzymie, z powodu ogólnego zmniejszenia stanu armji francuzkiej, odwołał jenerała Goyona, aby tenże objął służbę przy Cesarzu. Cesarz mianował go senatorem, na dowód jak wysoko ceni jego zasługi. *Monitor* umieszcza wczorajszy artykuł *Patrie*, dotyczący sprawy meksykańskiej.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny. Wiatr trzy razy zmieniał się, z rana panował zachodni słaby, później mierny., około g. 10 rano północno-zachodni słaby, po południu takiż wiatr mierny, wieczorem słaby południo-zachodni. Średnia temperatura dnia jest $10\frac{2}{5}$ stopni, o $1\frac{2}{5}$ niższa od normalnej, największe ciepło po południu wynosiło 17, najmniejsze w nocy 6 stopni R. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 748,44 milimetrów. Elektryczność 28 stopni.

— Karol Strzembosz lat 67 liczący, kolonista z folwarku Pasturki, powiatu Stopnickiego, powracając w nocy z d. 5 na 6 Kwietnia r. b. do domu z miasta Pińczowa, w niejakiej odległości za miastem, został napadnięty przez nieznajomych ludzi i tak mocno pobity, że następnego dnia życie zakończył. Kiedy go dostrzeżono, leżał na wozie wprawdzie jeszcze żywy, lecz bez żadnej przytomności i tylko poruszeniami konwulsyjnemi znaki życia okazywał.

— Maksym Kaliszczuk, lat 15 liczący, służący, we wsi Wygnańce, gminie Wojsławice, powiecie Krasnostawskim, w d. 15 Kwietnia r. b., poganiając konie przy młockarni, został pochwycony pomiędzy tryby i na miejscu życie utracił.

— Jak się dowiadujemy, wkrótce mają się ukazać na widok publiczny *Próbki poetyczne* p. Adama Maszewskiego. Nie zdaje nam się, aby teraz było na czasie wydawanie *próbek poetycznych*; publiczność nasza, pragnąca pożywnych rzeczy, nie okazuje zbytecznej czułości, nie rozpływa się tak jak dawniej, nad byle jakim sonetem, nad odą nawet, lub gawędą rymowaną. Dla tego sądzilibyśmy, że młodzi autorowie, daleko lepiejby zrobili, żeby *próbki* pióra i talentu, złożyli do teki, i przed publicznością występowali już z rzeczami wypróbowanemi, dojrzałemi, – jeżeli zaś pragną koniecznie rozgłosu i pochwał, to przed złożeniem swoich *próbek* na spoczynek, niech odczytają je przychylnym znajomym, kochającym ciotkom i wujenkom i czułym młodym kuzyneczkom. W obec takiego areopagu znajdą to czego pragną,—zadowolnienie miłości własnej,—nie narażając siebie na lodowatą oziębłość i obojętność publiczności, a swych próbek na przykrą ostateczność, iż będą użytemi na makulaturę.

— Departament podatków i opłat w Cesarstwie Rosyjskiem, podaje perjodycznie ogłoszenia o stanie składów wódki zaprojektowanych po gubernjach. Podług deklaracij złożonych do 28 Kwietnia, składy te w 34 gubernjach i jednej prowincji zawierać mają 16,462,300 wiader wódki, należącej do 148 przedsiębiorców, pomiędzy którymi znajduje się 60 teraźniejszych dzierżawców odkupu wódczanego, 27 właścicieli gorzelni, i 61 osób nienależących, o ile urzędownie wiadomo, do żadnej z dwóch wyżej wymienionych kategoryj.

— Jezioro Elton leżące w gubernji Saratowskiej należy do liczby produkujących najwięcej soli w Rosji. Przez lat ośmnaście, to jest od r. 1834 do 1861 wydało ono 136,763,800 pudów soli. Lata 1854 i 1855 były najobfitsze pod względem produkcji, gdyż w każdem wydobyto przeszło po 13 milionów pudów soli.

— Prawie zupełnie nieznaną jest dotąd w Europie literatura narodowa bulgarska, nie ustępująca bogactwem literaturze serbskiej. Bulgarowie, oprócz pieśni narodowych, posiadają także wielką obfitość powieści i legend, na dawnych podaniach opartych. Dowodem bogactwa poezji narodowej bulgarów jest dzieło ogłoszone drukiem kirylicą w Białogrodzie serbskim w 1860 r., pod tytułem: „Pieśni narodowe macedońsko - bulgarskie. Zebrał Szczepan J. Werkowicz. Księga pierwsza. Pieśni żeńskie." *(Narodne pesme Makedonski Bugara. Skupio Stefan J. Werkowicz. Kniga prwa. Ženske pesme. U Boegradu* 1860. In 12-o, stronic XIX i 373). Zbiór ten zaznajamia nas z poezją narodową bulgarów macedońskich, dotąd ogółowi ze wszystkich poezij słowiańskich najmniej znaną, albo raczej bynajmniej nieznaną. Bulgarowie ci zamieszkują przestrzeń położoną pomiędzy morzem Egejskiem a górami Rodopskiemi, których odnogi wchodzą do Macedonji. Kraj ten dzieli się na trzy nagje: Sołuńską, Serezską i Dramską. P. Werkowicz, w przedmowie do zbioru powyższego, oznacza szczegółowo granice kraju, zajętego grzez słowian macedońskich, którzy jakkolwiek pomięszani są z wołochami, grekami i turkami, jednakże o wiele przemagają ich liczbą, i różnią się od nich nie tylko językiem, lecz i zwyczajami, charakterem, ubraniem, rysami twarzy i t. d. Mówiąc o stosunku bulgarów macedońskich do innych ludów, wśród nich zamieszkałych, p. Werkowicz wykazuje ważny wpływ wywierany na nich przez greków, skutkiem czego po miastach macedońskich (zresztą nielicznych) przemaga język grecki; zdaniem p. Werkowicza, pochodzi to ztąd, że szkoły miejskie zostawały stale w ręku duchowieństwa greckiego.

Powyższa pierwsza księga zbioru pieśni ludu macedońsko-bulgarskiego, obejmuje pieśni żeńskie, z których 235 wydawca spisał z ust dziewicy Dafiny ze wsi Prosenika, położonej w pobliżu Serezu, a resztę, w liczbie 100, z ust innych dziewic i niewiast z Welesu, Dibri, Razlogu, Kruszewa i t. d. Tak etnograf, jak i lingwista znajdą tu obfity do badań materjał. Lingwista znajdzie tu ślady języka starosłowiańskiego, lecz te ślady są nieliczne i niewielkiego znaczenia, wpływ bowiem innych języków zatarł do niepoznania cechy najdawniejszego języka bulgarów. Narzecze macedońskie, nie różniące się wcale od bulgarskiego, nie ma przypadków ani trybu bezokolicznego, a obok tego przepełnione jest wyrazami tureckiemi, wołoskiemi, greckiemi i innemi, temu językowi uswojonemi. Ażeby dać naszym czytelnikom niejakie o tym języku wyobrażenie, przytaczamy początek pieśni zbioru powyższego, przypominającej wtargnięcie do Macedonji turków:

More divojko Drinopoljanko
More ne si czuła, czuła razbrała,
De se sobrali trista diwojke,
Trista diwojke i tri neweste,
Cwete da berat kraj Crno more?
Ta sa stanali, ta sa trgnali,
Ta sa trgnali, to si otiszli,
Ta sa otiszli cwete da berat.

O zbiorze pieśni bulgarskich, dokonanym przez braci Miladinów, i wydrukowanym kirylicą w Zagrzebiu w roku zeszłym, jak również o smutnym tychże braci zgonie w więzieniu Konstantynopolitańskiem, podaliśmy wiadomość w numerze 74-m „Dzien. Pow." za r. b.

— Paryzka Akademja napisów i nauk wyzwolonych, otrzymawszy od P. Aleksandra Przezdzieckiego, za pośrednictwem p. Mérimée, w darze dwa świeżo przez niego wydane dzieła: *Kronikę Kadłubka* i *O włóczni zwanej św. Maurycego*. Kraków 1862 Warszawa 1861 r., poleciła swemu sekretarzowi dożywotniemu złożyć ofiarodawcy podziękowanie.

— Na ostatniem posiedzeniu stowarzyszenia archeologicznego w Berlinie, p. Gerhard zwrócił uwagę obecnych na dwa ważne przedmioty: na nowo ogłoszone wielkie dzieło p. Newton, o starożytnościach odkrytych w Halikarnasie, Knidos i pod Miletem, które już po większej części są umieszczone w muzeum brytańskiem; następnie na zajmujące wiadomości podane przez p. Gedeonowa w jego broszurze „Notice" wydanej w Paryżu, o zabytkach zakupionych w Rzymie dla Cesarsko-rosyjskich zbiorów, pochodzących z *Museo Campano* i stanowiących najznakomitszą część tegoż,—a które już zostały przewiezione do Petersburga.

P. Müllenhoff mówił o handlu bursztynem w czasach starożytnych; przytem wspomniał o znajdowanych dawnych monetach greckich i rzymskich nad brzegami morza baltyckiego, a także i w Wielkiem Księstwie Poznańskiem,—jakie zdaniem jego nie mają związku z handlem bursztynu, niegdyś w krajach nadbaltyckich prowadzonym, gdyż ten podług świadectwa Tacyta (Germania) i Pliniusza, kwitnął za czasów pierwszych cesarzów rzymskich.

Dr. Krüger podał wiadomość czerpaną z greckich czasopismów, o zabytkach starożytnych wykopanych w ostatnim czasie przy Olimpieion pod Atenami,—a między któremi znajdował się napis inauguracyjny posągu Hadriana.

Dr. Hübner udzielił wiadomości otrzymane z Madrytu od p. Zobel, o znacznej ilości nowo-odkrytych numizmatów,—przyczem znaleziono także posąg spiżowy, przedstawiający, na podobieństwo wizerunku, jaki zwykle się znajduje na monetach pochodzących z Malacca i Eburus, człowieka brodatego, uzbrojonego młotem i krótko przybranego.

Baron Korff przedłożył jako osobliwość surowej, nieudatnej i wyrodzonej sztuki znaczną liczbę wizerunków sardyńskich bożków, będących własnością hr. Launay, posła sardyńskiego w Berlinie. Figury te pochodzą wszystkie prawie z okolicy Ogliastra. Zauważano szczególny fakt, że w mnóstwie tam jednego rodzaju i podobnych do siebie wizerunków bożków sardyńskich, ani dwóch nie ma, któreby były zupełnie jednakowe, to jest, aby jeden i ten sam charakter i też same osobiste atrybucje wyobrażały.

—Aluminium, dzięki jednemu z ludzi praktycznych a nadzwyczaj przemysłowych, weszło nareszcie w dziedzinę przemysłu fabrycznego. Zastosowaniu tego metalu na skalę obszerniejszą, stała długi czas na przeszkodzie trudność w ciągnieniu go na nitki dość cienkie, któreby do robót szmuklerskich użyć było można. Zaradził temu przy swych wiadościach teoretycznych i praktycznych p. Garapon. Przedstawił on stowarzyszeniu sztuk i rzemiosł zadziwiające wyroby, już to wykonane przez niego samego, już też podług jego wskazań. Zaczął on od produkowania sztab metalu czystego, grubości palca, oraz sztab aliażu zwanego *bronzem aluminium*, który nienajszczególniej wyrabia fabryka w Nanterre. Następnie przeszedł do wyrobu ze sztab wyżej wymienionych zwojów drutu rozmaitej grubości, począwszy od grubości szpagatowej, aż do najdelikatniejszego włosa. Wypadek ten, którego nie mogło osiągnąć dotychczas tylu przemysłowców, ma wielką ważność, gdyż pozwoli tkać z aluminium wstążki, których próbki, podobne do mory srebrnej, okazywał p. Garapon, równie jak wyrabiać hafty i koronki. Wyrobił on także szlify nieporównanej lekkości. Szlify te, przedstawione władzy, dobrze przyjęte zostały, zażądano jednak od wynalazcy małej zmiany, to jest, aby były pozłacane. P. Garapon nie cofnął się przed tą trudnością i jest nadzieja, że ją przezwyciężyć potrafi. —Szczególniej zwróciły uwagę zgromadzenia próby strojów na głowę kobiecych, których szkice są robione z niewidzialnych prawie drucików aluminium. Szkice te dopiero, jak zwykle, ubiera się kwiatami i wstążkami.—Równeż powodzenie miały rozmaite wyroby szmuklerskie a nawet koronki wykonane z tego materjału.—Dodać tu jeszcze należy, że p. Garapon oświadczył, iż aluminium przygotowane jego sposobem nie traci swego blasku, i że czerniejące biżuterje znajdujące się obecnie w handlu, pochodzą z metalu niedostatecznie oczyszczonego.

— Czytamy w jednym z ostatnich numerów *Monitora*: „Korespondencja Berangera, jest jednym z najgodniejszych uwagi, najzupełniejszych zbiorów listów znakomitych ludzi, w ostatnich czasach wydanych. Zbiór ten zawiera 1,200 listów, pisanych do 300 przeszło osób, i wiele nadzwyczaj ciekawych szczegółów dotyczących historji życia i dzieł tego poety. Dodatek przy nowem wydaniu, do tych skarbów dołącza nowy szereg listów, pomiędzy którymi jeden, zawierający dwadzieścia stronic, jest nader szacownym a niespodziewanym materjałem do historji rewolucji lipcowej. Prawda, powab, poważne zajęcie, wysoki rozsądek, nauki literackie, filozoficzne i patrjotyczne cechujące ten zbiór, stawiają go w rzędzie klasycznych wzorów naszej literatury."

—Said-pasza, wice-król Egiptu, ma zamiar ofiarować Cesarzowi Napoleonowi w podarunku, działo stalowe, odlane w Kairze, wyrzucające pocisk na 6,200 metrów (przeszło 21,500 stóp). Próby strzelania z tego działa mają się odbyć w Vincennes, w obecności Cesarza i wice-króla.

— W chwili kiedy kwestja Sławian zostających pod panowaniem Turcji, nabiera coraz większego znaczenia, zwraca uwagę niedawno wydane w Paryżu dzieło p. André, pod tytułem: *Bulgarja starożytna i nowożytna (Bulgarie ancienne et moderne)*, dając dokładne pojęcie o historji tej prowincji. Autor, który długo był konsulem greckim w Warnie, miał sposobność doskonale zbadać Bulgarję.

— Czytamy w *Pressie* wiedeńskiej: Dawne armaty tak zwyczajne jakoteż i gwintowe wychodzą już zupełnie z użycia, ustępując miejsca nowym, które różnią się od dawnych głównie materjałem palnym, bo zamiast prochu, naboje przygotowują się z bawełny strzelniczej. Zdaje się, że w przeciągu bieżącego lata, 30 baterji zaopatrzonych zostanie w te nowego rodzaju działa. Nowy systemat togłównie nad dawnym ma pierwszeństwo, że w skutek większej rozprężliwości bawełny piorunującej pociski mają większą siłę, a strzały są celniejsze. Przytem metal daleko się się mniej zużywą, cofanie się armaty mniej się czuć daje, i nie tyle, co przy użyciu prochu, wywiązuje się dymu. Nowe działa są znacznie od dawnych lżejsze, tak, że przewóz ich amunicji nadzwyczaj jest ułatwiony. Fabrykacja zaś bawełny strzelniczej, rozwinięta na większą

skalę, tyleż, a może i mniej kosztuje, co fabrykacja prochu. Nie ulega zatem wątpliwości, że nowy systemat szybko bardzo rozpowszechni się we wszystkich krajach.

— P. Roux, budowniczy w Noutron (w dep. Dordogne) otrzymał patent swobody we Francji i niektórych innych krajach, na przyrząd, za pomocą którego w jednej chwili można odprządz konie od powozu o czterech kołach. Trudno z niedokładnego opisu powziąć wyobrażenie o tym przyrządzie, dosyć powiedzieć, że wynalazek ten zupełnie zabezpiecza od nieszczęśliwych wypadków skutkiem zbiegania koni, że przyrząd porusza się w podobny sposób jak zębaty hamulec przy powozach, że nie przeszkadza zupełnie ich zwrotności, a nakoniec, że nie naraża koni na żadne skaleczenia, ponieważ odkłada tylko same postronki, i konie nic więcej z sobą nie unoszą.

— P. Więskowicz, dyrektor instytutu muzycznego w Wrocławiu, ułożył i wydał w Lipsku szkołę na fortepian, łączącą teorję z praktyką. Szkoła ta, nosząca tytuł: *Lehrbuch zur schnellen und gründlichen Erlernung des Clavierspiels*, obejmuje 53 paragrafów nauki teoretycznej i 37 sztuk do egzercycij.

JURYSPRUDENCJA.

W artykule P. J. Wyczechowskiego w Dzienniku Powszechnym zamieszczonym Nro 111 z r. b. wyczytałem ustęp następujący:

„Jakkolwiek według artykułu 237 K. C. P. „rodzice prawnie i cywilnie nie są obowiązani odstępować swym dzieciom jakiejkolwiek „części swego majątku,—to przecież, jeżeli się „do tego w sposób stanowczy zobowiążą, zobowiązanie takie, mające już swą przyczynę „w obowiązku naturalnym, staje się cywilnie „ważnem a tem samem odpowiednio do art. „1134 K. C. F. dopełnione być winno."

Zdaniem P. J. W. w tymże artykule zamieszczonym, wszelkie dowody na egzystencję przyrzeczenia rodziców dania za życia udziału dzieciom, podług ogólnych zasad o dowodach są dopuszczalne; nie odsuwa więc autor artykułu i dowodu z deferowanej przysięgi, co do dopuszczalności którego kładzie pytanie.

Artykuł 237 K. C. P., który dał powód do wspomnionej argumentacji, jest zupełnie jasny i stanowczy. Artykuł ten wszystkie obowiązki naturalne rodziców krótko i zwięźle w literę prawa zamienił.

Po za granicami tego artykułu nie mają już rodzice ani prawnych ani naturalnych obowiązków względem dzieci;—owszem ustęp 2-gi art. 237 granicę na wymagania położył. Żywić, wychować i utrzymać dzieci — o to jest tekst woli prawa— i zdaje się, że wypełnienie tych obowiązków przez rodziców uwalnia ich od tego, aby najściślejsi nawet moraliści lub prawnicy jakieś inne jeszcze przez argumentację dla nich wywodzili.

Żywić,—wychować i *utrzymać* dzieci:

Trzy bardzo łatwe do wymówienia wyrazy, ale na wykonanie zawartych w nich obowiązków często ofiara z życia całego nie wystarcza.

Prawodawca wiedział, co wkłada na rodziców w ustępie 17-ym art. 237 K. C. P.,—wiedział, że wdzięczności przez przepis zapewnić nie mógł,—wiedział wreszcie, że rodzice oddając życie własne dzieciom o wdzięczności wtenczas nie myślą, a tem mniej z kodeksem w ręku egzekwować jej nie będą — i dla tego przepisu oznaczającego ściśle obowiązki dzieci względem rodziców, oprócz obowiązku dostarczania alimentów, nie masz. Kod. Polski nawet nie powtórzył art. 371 K. C. F. niejaką w tym względzie stanowiącego skazówkę.

Cóż więc prawodawca chciał przez ustęp 2-gi art. 237 K. C. P.

Oto chciał zamknąć drzwi sprawiedliwości tym wyrodnym dzieciom, co niecierpliwe chwili zgonu swych rodziców, żądają od nich za życia—odmawianego udziału z majątku.

Podług zasad artykułu, na który odpowiadam, dziecko ma prawo przez deferowaną przysięgę lub innemi środkami dowodzić rodzicom, że przyrzekli dać udział, a następnie udział ten wyegzekwować.

Że taka akcja jest niemoralną, zdaje się dowodzić nie potrzeba, ale na szczęście jest ona i podług prawa niedopuszczalna.

Rodzice do zgonu swego są nieograniczonymi Panami własnego majątku, każdy udział z majątku dzieciom uczyniony jest najwyraźniejszą darowizną, której przyrzeczenie żadnego nie ma skutku.

Z tej wychodząc zasady, odrazu okazuje się zbytecznym zozbiór kwestji, czy przyrzeczenie dania dziecku działu ma za przyczynę spełnienie obowiązku naturalnego; — bo jak z jednej strony rodzice czyniąc dziecku darowiznę nie potrzebują do tego żadnej przyczyny, i dla braku przyczyny darowizny podług form prawnych zawartej wzruszać nie mogą, tak z drugiej nie ma takiej przyczyny, którąby obietnicę udziału w co innego zmieniła, jak w obietnicę daru z samego prawa nieskuteczną.

Czy więc przyrzeczenie dania dziecku udziału jest lub nie spełnieniem obowiązku naturalnego, zawsze dotrzymanie przyrzeczenia tego zdaniem mojem tylko od woli przyrzekających zależy, a akcja o to jest niedopuszczalna.

Kwestja ta byłaby stanowczą wówczas, gdyby np. Rodzice dopełniwszy dobrowolnie działu między dzieci i oddawszy im majątek, chcieli dział wzruszyć i majątek odebrać— a dzieci broniły dopełnionego działu tem, że rodzice spełniając dobrowolnie obowiązek naturalny, majątek swój im oddali.

Przy rozbiorze takiej kwestji prędzej możnaby wystąpić w obronie praw dzieci w posiadaniu majątku rodziców będących na skutek dobrowolnego zezwolenia tychże rodziców. Ale też wielka zachodzi różnica między obroną posiadania przez dzieci, na skutek dobrej woli rodziców istniejącego, a przymuszaniem rodziców do dania tego, czego dać nie chcą i nie mają obowiązku.

Opuszczając ostateczny rozbiór kwestji powyższej, jako stanowczego związku z artykułem Pana J. W. nie mającej i tylko dla przykładu przytoczonej, pozwolę sobie zrobić jeszcze parę uwag, bliżej argumentacji artykułu, o który chodzi, dotyczących.

Prawo Rzymskie wyjątkowo dozwalało dzieciom akcji przeciwko ojcu rodziny o ustanowienie posagu.

Autorowie Kodeksu Francuzkiego mieli do wyboru albo przyjąć zasadę prawa Rzymskiego, która się utrzymywała w prowincjach Francuzkich rządzonych prawem pisanem, albo też pójść za zasadą prawa zwyczajowego „ne dote qui ne veut." Ostatnia ta zasada przyjęta została, i artykuł 204 K. C. F. potępił akcję dzieci przeciw rodzicom o udział. Zdawało się zbyt surowem twórcom kodeksu, powiada Boileux, uzbrajać dzieci przeciwko rodzicom, którzy i tak wychowanie swego pokolenia nieraz największemi ofiarami i poświęceniami okupili.

Marcadé w tym samym duchu przemawiając utrzymuje, że artykuł 204 K. C. F. miał na celu podtrzymanie słabnącej władzy rodzicielskiej.

Prawodawca Francuzki zdawał się uważać, i w tym duchu komentatorowie jego przemawiają,—że wyposażenie dziecka jest obowiązkiem rodziców, — ale tylko że niema akcji o spełnienie tego obowiązku.

Prawodawca polski odmiennie a ogólnie wyrzekł, nie wspominając o akcji,—że rodzice nie są obowiązani odstępować dzieciom swego majątku.

Jak różnica dwóch tekstów jest wyraźna, tak i jasne powody odmiany.

Prawodawca polski nie potrzebował podtrzymywać upadającej władzy rodzicielskiej zabronieniem akcji o posag, choćby słusznie dać się winny—bo w kraju naszym poszanowanie dla głowy rodziny zawsze było święte—ale chciał ogólnie postanowić i postanowił, że do rodziców i tylko do rodziców należy ostateczne wyrzeczenie, czyli jaki udział dzieciom z majątku zrobić wypada.

To postanowienie odpowiada tradycyjnym patrjarchalnym wyobrażeniom rodziny polskiej,—której głowa najlepiej oceni, kiedy ma dać, a kiedy nie dać udziału dziecku.

Nie może zaś ulegać wątpliwości, że często rodzice nie oddając przedwcześnie majątku dzieciom, konieczniejszy a naturalny spełniają obowiązek, jak dając takowy.

Rodzice mogli przyrzec dziecku wyposażenie go—lecz mogli i to przyrzeczenie cofnąć,—nie można zmuszać rodziców, aby dawali dzieciom broń do zguby, choćby poprzednio broń tę oddać im przyrzekli.

Inne będzie położenie, jak rodzice zeznają formalną darowiznę i ta również formalnie przez dzieci zaakceptowaną zostanie.

Taka darowizna tylko w wypadkach prawem wskazanych wzruszoną być by mogła.

O wykonanie takiej darowizny dziecko choćby dla zguby swej upominało się—Sędzia z boleścią w sercu żądaniu jego zadosyć uczyni.

Ale tam, gdzie nie ma prawa dopuszczającego akcji dziecka przeciwko rodzicom o udział, nawet przyrzeczony, tam, gdzie owszem wszystkie przepisy, przeciwne postanowienie zawierają, dopuszczać takiej akcji nie można.

Ksawery Krysiński.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1861.

(*Ciąg dalszy*)

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Umorzenia długu krajowego, Prezes Banku Polskiego Radca Tajny Niepokojczycki przemówił jak następuje:

Mowa Prezesa Banku miana przy sprawozdaniu tej instytucji za rok 1860, wywołała zgodny z jej treścią wniosek Rady Stanu co do reorganizacji Banku Polskiego, na zasadach:

„iżby przy współdziałaniu osób prywatnych i z pomocą prywatnych kapitałów, przy wzmocnieniu tym sposobem działalności Banku, obroty jego mogły być więcej zastosowane do obecnego stanu przemysłu krajowego, i więcej opierały się na osobistym niż majątkowym kredycie, i w ogólności, ażeby Bank skierowany został na drogę bardziej odpowiednią instytucji handlowej, bez tych ścieśnień i kontroli, jakie niezbędnemi są w obecnym stanie jego, jako instytucji czysto rządowej, niezupełnie odpowiadającej swemu przeznaczeniu."

Wniosek ten zwrócił uwagę Najjaśniejszego Pana i przychylną uzyskał decyzję. A gdy zamierzone przekształcenie Banku ma się głównie opierać na przypuszczeniu kapitałów prywatnych do udziału w rezultatach finansowych tej instytucji, nie od rzeczy więc może dziś będzie dotknąć bliżej w tem miejscu kategorji czystych zysków, przez Bank dotąd osiąganych.

Cyfra takowych bilansem za rok 1861 na własność Skarbu wykazywana, wynosi rs. 599,944

Dodając do tego zatrzymane na fundusz rezerwowy . . . . . „ 20,000

Ogół zysków netto był rs. 619,944

Jest to cyfra najwyższa, do jakiej od początku istnienia Banku dochodziły zarobki tegoż, *minimum* zaś tych zarobków, od czasu rozszerzenia dotacji do 8,000,000 rubli, przypada na rok 1849 w kwocie rs. 400,186; a ztąd widać, że w epoce najmniej pomyślnych finansowych wypadków, cyfra zysków Banku jeszcze 5% od kapitału zakładowego stanowiła.

Pod względem zaś stosunku *zysków* do *zakładowego wraz z obiegowym* kapitału, w roku zeszłym otrzymanych, przywodzi się tu następujące obliczenie:

Uposażenie Banku wynosi rs. 8,000,000

Strącając znieruchomioną i mogącą się uważać jako rezerwę, dziś jeszcze nieprocentującą się część uposażenia, w kwocie . . . rs. 1,800,000

pozostaje rs. 6,200,000

dodając bilety obiegowe Banku rs. 10,000,000

kapitał Banku do obrotów służyć mogący, wynosił . . . . rs. 16,200,000

Strącając z takowego gotowiznę w kasie Banku w dniu 31 Grudnia 1860 roku . . . . rs. 3,891,200

tudzież znajdujące się podówczas w drodze z Petersburga do Warszawy . . . . rs. 263,600

razem rs. 4,154,800

Miał Bank w obrocie z końcem roku 1860 własności swojej rs. 12,045,200

Zarobki Banku za rok 1861 wynoszą jak wyżej rs. 619,944. Zarobki więc te dają dochód netto:

w stosunku do uposażenia nominalnego . .	rs.	8,000,000	$7\frac{3}{4}$%
rozrządzalnego	rs.	6,200,000	10 %
w stosunku do kapitału zakładowego, wraz z emisją biletów obiegowych obliczonego, jak wyżej, na	rs.	12,045,200	przeszło 5%

Pomimo, że w sumę tę wchodzą znakomite aktywa nie przynoszące procentu.

Co do aktywów dotąd nieprocentujących się: w inwentarzu za r. 1861 na ogóle *Stanu Czynnego* w sumie rs. 36,246,676, wynoszą one rs. 4,087,400. Wszakże inwentarze Banku pod tym względem wykazują od r. 1844 ciągłe ulepszenia — i tak w r. 1844 aktywa bezprocentowo uwięzione w sumie przeszło dziesięć milionów, zmniejszały się stopniowo i w r. 1857 wynosiły rs. 7,538,000, obecnie zaś, jak to wyżej wskazano, już zaledwie cztery miliony przechodzą; a w tej sumie mieści się jeszcze szacunek nieruchomości w Łodzi, oraz koszta placu i budowy magazynu w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej dopiero wzniesionego.

W wyborze miejsca pod ten magazyn kierował się Bank widokami przyszłości, pomijając czasową tylko niedogodność, jaka się dziś przedstawiać może z powodu odległości magazynu od placu, na którym się jarmarki wełniane dotąd odbywają. Albowiem z jednej strony składy tego rodzaju jak magazyn bankowy zwykle się urządzają nie w środku miasta, lecz w bliskości wielkich ujść komunikacyjnych, jako to: dworców kolei żelaznych lub przystani rzek spławnych. Z drugiej targ na wełnę nie jest z przeznaczenia swego unieruchomionym co do miejsca na którem się odbywa, i gdy place środkowe miasta na zbiegu głównych ulic, nie są pod tym względem najwłaściwszemi, bo dowóz towarów i ruch wewnętrzny na ulicach wzajemnie na tem cierpieć mogą, przygotowuje się miejsce na jarmark wełniany w obrębie placu przy magazynie bankowym, a zarazem w bliskości kolei żelaznej położonego.

Co do zysków za rok 1861 wykazywanych, jest i to do nadmienienia, że:

Naprzód suma 101,749 rs. *zarobku* do papierów publicznych w sprawozdaniu Banku odnosząca się, pochodzi jedynie z korzyści na losowaniu i z dywidend od akcij kolei żelaznych, nie zaś z żadnego podwyższania szacunku papierów, jako własność Banku w inwentarzu figurujących. Owszem szacunek ten ustanowiony został po cenach, albo równych albo niższych od inwentarza poprzedniego, a w ogóle znacznie niższych od cen gieldowych.

Powtóre, na cyfrę *zysków czystych,* własnością skarbu będących, nie wpływają bynajmniej zyski szczegółowe na zakładach przemysłowych osiągane, gdyż te ostatnie są obracane na stopniowe obniżanie w inwentarzu Bankowym kapitału zakładowego, w każdem z tych przedsięwzięć respective tkwiącego, i tak np.

Kapitał zakładowy młyna parowego, który w skutku odnowienia maszynerji przez pożar zniszczonej, i wzniesienia nowych budowli dochodził do wysokości rs. 726,000, dziś figuruje w sprawozdaniu Banku nie wyżej jak rs. 541,000.

Walcowni w Londynie pierwiastkowy szacunek, który był rs. 126,000, dziś znajduje się zredukowany do rs. 51,265.

Walcowni w Irenie szacunek pierwiastkowy rs. 220,000, przywiedziony został do rubli sr. 107,000.

Wszakże te redukcje kapitału zakładowego nie nastąpiły kosztem jedynie zysków osiągnietych z samychże zakładów, lecz nadto znakomite sumy z *zarobków* ogólnych Banku, zamiast przelewania ich na rzecz skarbu, obracane były na zmniejszanie cyfry kapitału w tychże zakładach uwięzionego.

Okoliczności tu przytoczone jako i te, dotyczące nieprocentujących się dotąd, lecz w ciągłym postępie na produkcyjne zamieniających się funduszów, dozwalają stanowczo przewidywać, że cyfra zysków Banku, własność skarbu stanowiących, ciągle i nadal wzrastać będzie. *(d. c. n.)*

PRACE KOMISJI ARCHEOGRAFICZNEJ W PETERSBURGU.

(*Dalszy ciąg*).

Wyliczone tu są stosunki Dworu rosyjskiego z Szwecją, Danją, Holsztynją, Holandją, Anglją, Cesarstwem Niemieckiem, i t. d. O stosunkach z Polską w tym okresie powiedziano: od zawarcia pokoju pomiędzy Rosją a Polską w roku 1634, do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przez cara Aleksego Michałowicza, poselstwa wzajemne dotyczyły głównie określenia granic. W Październiku roku 1667 przybyli do Moskwy Stanisław Bieniowski i Cypryan Brzostowski posłowie króla Jana Kazimierza z sekretarzem poselstwa Władysławem Szmelingiem, dla ratyfikacji Andruszowskiego traktatu pokojowego; w Maju zaś 1678, dla przedłużenia tegoż traktatu (do roku 1693) byli w Moskwie ks. Michał Czartoryski, Kazimierz Sapieha, Hieronim Komar, pełnomocni posłowie króla Jana III (Sobieskiego). W ostatnim czasie był w Moskwie polskim *rezydentem,* Paweł Świderski. W „Księgach Wychodowych" posłowie polscy i gońce najczęściej są nazywani *litewskimi.* Tamże czytamy opisy przyjęcia ich, podejmowania i odprawy. Wspomina jeszcze Strojew o pełnomocnym pośle króla Jana Sobieskiego, Konstantym Mickim, który bawił w Moskwie w Sierpniu i Wrześniu 1680 roku; sekretarzem był przy nim Jerzy Dominik. O wojsku (z powodu przeglądów wojskowych na Dziewiczem polu, albo w Siemienowskiej wsi) następną podano wiadomość: *Strzelce* znani są od czasów cara Iwana IV; w XVII wieku podzieleni byli na moskiewskich i *miastowych* (na prowincji), mieszkali w oddzielnych słobodach (osadach), po za służbą trudnili się rzemiosłami i handlem; w Moskwie liczono ich przeszło dwadzieścia „Prykazów" (pułków), w każdym od 800 do 1,000 ludzi. Za cara Aleksego Michałowicza już były regularne pułki: *sołdatskie*, piechota; *rejtarskie i dragońskie*, jazda. Utworzenie ich przypisują pułkownikom Leslemu i Fam-Damowi. Następują potem wiadomości dotyczące przemysłu moskiewskiego w XVII wieku, miasta Moskwy i jej starożytności, oraz historji cerkwi rosyjskiej. „Księgi Wychodowe" z taką znajomością rzeczy przez Strojewa objaśnione sprostować winny nie jeden szczegół w wykładzie pragmatycznych dziejów Rosji.

12) *Zbiór medali rosyjskich.* Petersburg, 1840—1846. Zeszytów 5 in-folio. Zeszyt 1-szy obejmuje medale: a) do czasów Piotra W., b) z czasów Piotra I, c) Katarzyny I. Zeszyt 2-gi zawiera medale z czasów Piotra II, Anny, Elżbiety i Piotra III. Zeszyt 3-ci Z czasów Katarzyny II i Pawła I. Zeszyt 4, z czasów Aleksandra I i Mikołaja I. W zeszycie 5-ym mieszczą się medale, wybite (podług metody Betha) na cześć znakomitych mężów w Rosji, od czasów Piotra W. aż do panowania Mikołaja I. Opisy medalów w języku niemieckim ułożył *Reichel*, przekład rosyjski uskutecznił *Sergjusz Strojew.* Do tegoż działu należą wydane przez Komisję Archeograficzną w roku 1838 „Medaljóny na pamiątkę wojennych wypadków 1812, 1813, 1814 i 1815 r., przez hr. Tołstoja." Rytowane są na stali, podług metody Betha, przez artystę *Mięńcowa.* Medale, jak słusznie powiedziano w przedmowie do zeszytu 1-go „Zbioru medali rosyjskich," pierwsze zajmują miejsce pomiędzy utworami sztuki bicia pieniędzy. Dla tego, we wszystkich państwach, monety wcześniej ukazują się, aniżeli medale, wymagające już od artystów pewnego stopnia udoskonalenia. We Włoszech, w kraju wczesnego sztuk pięknych rozwoju, pierwsze medale pojawiają się około połowy XV wieku; medale te jednak nie były bite, lecz odlane,—za pomocą dłuta snycerskiego dorabiano to, czego przy ubogich środkach ówczesnej sztuki dopiąć było niepodobna, gdyż najpotrzebniejsze machiny nie były jeszcze znane. Sztuka bicia medali daleko później, bo w pierwszej połowie XVI wieku zjawia się w Europie, w owej epoce, kiedy zaczęto bić dwułutowe monety, znane pod imieniem talarów. Nie ma najmniejszego powodu do mniemania, że sztuka monetarna inny zupełnie w Rosji, aniżeli w całej Europie miała przebieg, t. j. że w niej medale uprzedziły monety, wbrew powszechnemu prawu, na zasadzie którego wszędzie monety ukazywały się na długo przed medalami. Polegając na ścisłej krytyce Numizmatycznej, początek monet rosyjskich z pewnością odnieść można do XIV tylko wieku, pierwsze zaś medale do XV albo XVI wieku. Pierwiastki te medaljerniczej sztuki w Rosji nie inne, tylko odlewane być mogły. Za panowania dopiero cara Aleksego spotykamy pierwszą próbę małego wybitego medalu, chociaż odlewanie medali i później, za czasów nawet carówny Zofji miało miejsce. Rzeczywiste zaś wprowadzenie do Rosji sztuki bicia medali właściwie do panowania Piotra W. odnieść należy. Pierwszym zagranicznym medaljerem, przybyłym do Moskwy na początku panowania Piotra I-go, w 1685 roku, był niemiec *Brauer.* Nieco później ukazuje się holender *J. Leeffkens,* na początku zaś XVIII wieku flamandczyk *Gouin.* Oprócz wspomnionych, przybywali jeszcze do Rosji inni artyści, lecz imiona ich są nieznane, gdyż na medalach początkowe tylko imion swych i nazwisk oznaczali litery. Za granicą także wielu z medaljerów biło medale na cześć Piotra W., jak np. *Wermuth* w Saksonji i *Duvivier* w Paryżu. Za panowania Piotra II odznaczali się pięknem wykończeniem medali *Schultz* i *Westner.* Za czasów cesarzowej Anny, *Hedlinger,* mieszkający w Szwecji, wyrzynał, podług obstalunku Cesarzowej, bardzo ładne medale, chociaż szczegolniejszem nacechowane wymuszeniem. Medale, odbite za panowania cesarzowej Elżbiety, należą po większej części do znanego artysty *Waechtera* z Solingen. *Westner* pozostawił także kilka dobrych medali. Z czasów Katarzyny II na szczególną wzmiankę zasługują medaljerowie *Jaeger* i wspomniony wyżej *Waechter.* Ukształcili oni dwóch uczniów; którzy następnie wziętość sobie zjednali: Samuela Judyna i Tymoteusza Iwanowa. Trzecim, godnym uwagi artystą owego czasu był *Gass*; pod jego kierunkiem nabył wprawy *Meisner.* Przy końcu panowania cesarzowej, pojawia się pracowity medaljer *C. Leberecht*; wielką liczbę medali tegoż spotykamy także za panowania dwóch następnych cesarzów (Pawła i Aleksadra I); lecz wszystkie jego utwory odznaczają się nieforemnością rysunku. O zaletach współczesnych medaljerów każdy łatwo z ich utworów przekonać się może. Od czasu pojawienia się w Rosji sztuki medalowania, wybito około 550 medalów. Rozrzucone po zbiorach Numizmatycznych tak rządowych jak prywatnych, pozostawały one po większej części niewydanemi. To, co wydał P. Ricaud de Tiregale pod tytułem: „Médailles sur les principaux évènements de l'Empire de Russie (Potsdam, 1772)" nie jest kompletne, a do tego już przestarzałe, i stało się dziś rzadkością bibliograficzną, nie dla wszystkich przystępną. Jeszcze mniej wymagania archeologa zadowolnić mogą następne dzieła: 1) „Sława Rosji albo zbiór medali, wyobrażających czyny Piotra W. i inne" (wydanie 2-gie, Moskwa, 1783, in-4-to), przez T. Dmitrjewa—Namonowa; 2) „Gabinet Piotra Wielkiego," przez J. Bielajewa (Petersburg, 1800, tomów 3, in-4-to). Zamieszczone od r. 1829 w „Zapiskach Głównego Sztabu Morskiego J. C. M." rysunki i opisy medalów rosyjskich, oraz zeszyt 1-szy „Medalów (w liczbie 28), wybitych za panowania cesarza Mikołaja I" wydany przy Wojenno-Topograficznem Dépot, jak również wiadomości i badania w tym przedmiocie, rozrzucone po czasopismach rosyjskich, jakkolwiek przedstawiają materjały godne uwagi, nie odznaczają się jednak ani pełnością, ani układem systematycznym, które niezbędne warunki każdej nauki stanowić powinny. Komisja zatem Archeograficzna, mając zamiar uczynić zadość wymaganiom ogółu, a zarazem dopełniając obowiązków, jakie włożyły na nią Najwyżej zatwierdzone „Przepisy," postanowiła wydać „Kompletny Zbiór medalów rosyjskich." W tym celu. korzystając z ofiarowanego do jej użytku obszernego Gabinetu Numizmatycznego *Reichela*, jak również ze zbiorów podobnych w Cesarskim Ermitażu, Akademji Nauk, Uniwersytetach rosyjskich, oraz zasobów prywatnych osób, poleciła rytowanie medali artyście Mieńcowowi, który je podług metody anglika Collas'a, udoskonalonej przez Betha uskutecznił. Opisy wszędzie są jasne, krótkie i dokładne; obok łacińskich napisów dodany przekład w języku rosyjskim; w końcu opisu każdego medalu wspomniane jest imię artysty; wszędzie także mówi się o kopjach, zrobionych w tymże albo późniejszym czasie, o różnicy pomiędzy niemi, o ich wielkości, i t. p. Cały Zbiór składa się z 5-ciu zeszytów, in-folio majori, z prześlicznemi winietami i obwódkami (bordures), na przepysznym welinie z wspaniałą kartą tytułową. Podobizny (fac simile) medalów odznaczają się zadziwiającą dokładnością, szczególniej te, które wyobrażają medale wypukłe i dobrze zachowane. Jest to jedno z wydań, które słusznie do tak zwanych „editions de luxe" odnieść należy. Liczba medali do czasów Piotra W. jest bardzo szczupłą, bo zaledwie 9 sztuk wynosi. Po nich następują medale za panowania tegoż wybite. Pierwszy zeszyt kończy się na medalu cesarzowej Katarzyny I, wybitym z powodu jej wstąpienia na tron. Jest to jedyny medal, jaki pozostał z czasów krótkiego panowania Katarzyny I.

Obecnie Komisja Archeograficzna oprócz wydania dalszego ciągu rozpoczętych przez nią prac, jak to: 1) Kompletnego Zbioru latopisów, 2) Dopełnień do Aktów historycznych, 3) Aktów dotyczących prawnego bytu dawnej Rosji, 4) Aktów zachodnio-ruskich, 5) Ksiąg piscowych, 6) Aktów zagranicznych, 7) Pisarzów zagranicznych, i t. d., przygotowywa do druku: a) „Codex diplomaticus Galiciensis," zbiór dyplomatów i innych dokumentów, odnoszących się do dziejów Galicji czyli Rusi Czerwonej od XII do XVII wieku, spisanych przez niedawno zmarłego ks. Dyonizego Zubrzyckiego, b) Zbiór chronografów, stiepiennych ksiąg i innych rękopismów, ścisły związek mających z historją Rosji, c) Księgi rodosłowne (genealogiczne), oraz opisanie aktow znajdujących się obecnie w posiadaniu Komisji, z wypisami miejsc na szczególną wzmiankę zasługujących i wiele innych. *(d. c. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś we środę, dnia 28 Maja, komedja w 1-ym akcie, oryginalnie napisana: **Mąż zawojowany**, odegrana przez pp. *Chęcinskiego, Figarską, Chomanowskiego, Panczykowskiego*; oraz komedja w 3-ch aktach, oryginalnie napisana przez I. J. Kraszewskiego: **Miód kasztelański**, a odegrana przez pp. *Rakiewiczową, Swiergocką, Łapińską, Trapszę, Królikowskiego, Stolpego, Damsego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil.	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie $7\frac{1}{2}$.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $42\frac{1}{2}$ do rsr. 1 kop. $45\frac{1}{2}$, za garniec od kop. $46\frac{1}{2}$ do kop. $47\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 27 maja.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	12	91	87
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	6	15	3
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
dito 500 . .		83	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		70	50	70	33
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	103	5	102	$82\frac{1}{2}$
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	156	45	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	7	—	—	—
Moskwa . 100 Rs.	1 M.	99	75	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	100	—	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	82	95	—	—
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	78	60	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $63\frac{1}{3}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $25\frac{5}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 27 maja.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$86\frac{3}{4}$
6ta „ „	—	$96\frac{3}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	82
Listy zastawne 4%	—	87
Bilety Banku Polskiego	—	$87\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę	—	87
„ Petersburg 3 tygodniowy . . .	—	$96\frac{5}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny . . .	—	$621\frac{1}{4}$
„ Paryż 2 „ . . .	—	80
„ Hamburg 2 „ . . .	—	$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	76
Żyto na targu	—	$49\frac{1}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$48\frac{1}{8}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 20
Akcje kredytu ruchomego	—	845

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2697) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

W zastosowaniu się do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Sierpnia 1851 r. Nr. 54,751, Rząd Gubernialny podaje do wiadomości, że na czas od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 do d. 19 (31) Grudnia b. r. wykupili jeszcze patenta na kupców 2ej gildji:

1. Star. Icek Szymcha dwóch imion Rajzman z m. Uchań.
2. Star. Nuchym Szaja dwóch imion Fuksman z miasta Krzeszowa.
3. Star. Wolf Salamon z miasta Międzyrzeca, a tem samem nabyli prawa do korzystania z przywilejów kupcom gildyjnym nadanych.

Lublin d. 4 (16) Maja 1862 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji, J. Znatowicz.

(N. D. 2640) *Rząd Gubernialny Radomski.*

W zastosowaniu się do art. I. Najwyższego ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wzywa niniejszym Mikołaja Nems v. Czernoj mieszkańca gminy Olkusko-Siewierskiej w d. 3 (15) Lutego r. b. za granicę zbiegłego, aby wciągu sześciu tygodni licząc od daty dzisiejszej do kraju powrócił, i obecność swoją najbliższej Władzy Policyjnej zameldował, gdyż wrazie przeciwnym ulegnie rygorowi art. 340 i 341, K. K. G. i P. zastrzeżonemu.

Radom d. 3 (15) Maja 1862 r.
za Gubernatora,
Radca Gubernialny, Jedliński.
za Naczelnika Kancelarji, J. Niskowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 1075) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Edwarda Rühl wierzyciela sumy złp. 1000 albo rs. 150 na nieruchomości w Kaliszu N. 378 w dziale IV. pod N. 17 przez zastrzeżenie ubezpieczonej; 2. Jana Rychłowskiego właściciela dóbr Gorzkowiczki z Okręgu Piotrkowskiego, oraz wierzyciela sumy rs. 5000 z większej rs 30000 na dobrach Krzemieniewice z Okręgu Piotrkowskiego w dziale IV. pod Nr. 7c ubezpieczonej mieszczącej się, do której przywiązany jest warunek w dziale III. wykazu pod Nr. 5 stojący; 3. Błażeja Słocińskiego wierzyciela sumy rsr. 180 na dobrach Komorowie z Okręgu Konińskiego w dziale IV. wykazu pod N. 29a przez ostrzeżenie zabezpieczonej; 4. Jana-Ludwika Witkowskiego wierzyciela sum: a) złp. 3000 pod N. 4, b) złp. 1000 pod N. 6, c) złp. 1000 pod N. 10 w dz. IV. wykazu na nieruchomości w Kaliszu Nr. 224 ubezpieczonych, do których przywiązany jert warunek w dziale III. pod N-rem 3 stojący, d) złp. 2666 groszy 20 albo rs. 400 na nieruchomości w Kaliszu N. 203 w dziale IV. wykazu pod N. 16 z przywiązanym warunkiem w dziale III. pod Nr. 11 mieszczącym się, e) złp. 2500 albo rs. 375 na nieruchomości w Kaliszu N-er 211 częścią lit. A. w dziale IV. wykazu pod N-rem 6 ubezpieczonej z przywiązanym do niej warunkiem w dziale III wykazu pod N. 8 stojącym, f) złp. 5000 albo rs. 750 na nieruchomości w Kaliszu Nr. 67 w dziale IV. wykazu pod N. 5 zahypotekowanej, do której przywiązany jest warunek w dziale III. pod Nr. 5 zapisany, i g) złp. 10,000 albo rs. 1500 na dobrach Goliszewie z Okręgu Kaliskiego w dziale IV. wykazu pod N. 15 ubezpieczonej; otworzyły się spadki do uregulowania których wyznaczam termin przed sobą na dz. 20 Sierpnia (1 Września) 1862 r. godzinę 10tą z rana w Kancelarji Hypotecznej w Kaliszu.

Kalisz dnia 6 (18) Lutego 1862 r.
Ordon.

(N. D. 1067) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Izabelli Celińskiej co do sumy rs. 6000; i 2. Maksymiliana Celińskiego co do sum rs. 5346 kop. 9 1/2 i rs. 300 wszystkich na dobrach Stropieszyn z Okręgu Kaliskiego w dziale IV. pod N. 3, 4 i 2b wykazu zahypotekowanych; 3. Stanisława Sucheckiego co do własności dóbr Stara wieś z Okręgu Piotrkowskiego i sumy złp. 686 gr. 10 na tychże dobrach pod N. 14b tudzież sum: a) złp. 32,664 gr. 7 1/2 pod N. 13bc i b) złp. 3556 gr. 8 pod Nr. 17 na dobrach Rozprza z Okręgu także Piotrkowskiego w dziale IV. lokowanych; 4. Antoniego Sulimierskiege co do współwłasności sum rs. 4500 rs. 2532 kop. 56 1/2 i rs. 1007 k. 22 z działu IV. Nr. 6, 9 i 10 wykazu dóbr Pudłów z Okręgu Szadkowskiego; i 5. Karoliny Nowickiej co do współwłasności dóbr Barczów z Okręgu Sieradzkiego; otworzyły się spadki, do uregulowania których termin przed podpisanym Rejentem na dzień 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. w Kaliszu wyznaczony został.

Kalisz dnia 6 (18) Lutego 1862 r.
Józef Białobrzeski.

(N. D. 1068) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Zawiadamiam strony interesowane, iż z powodu nastąpionych śmierci otworzyły się spadki: 1. po Apolonii Buchowieckiej właścicielce dóbr ziemskich Sarnów w Okręgu Łukowskim położonych; 2. po Marjannie z Skolimowskich Połubińskiej współwłaścicielce dóbr ziemskich Hołodnicy w Ogu Bialskim sytuowanych; 3. po Hipolicie i Józefie Rzewuskich współwłaścicielach dóbr Rzewuski Zawady A. w Okręgu Łosickim położonych; 4. po Elżbiecie Kisielnickiej wierzycielce sumy rs. 8625 na dobrach Stoczek i Wieliczna zabezpieczonej; 5. po Wojciechu synie Józefa Szczygielskim, i po Wojciechu synie Macieja Szczygielskim i po Łukaszu Szczygielskim współwłaścicielach sumy złp. 500 na dobrach Domaninach Kempkach A. zabezpieczonej; do uregulowania ktorych wyznaczony został półroczny termin na dzień 3 (15) Września 1862 r., w którym to terminie rzeczeni interesenci z prawami swemi przed podpisanym Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawić się mają.

Siedlce dnia 12 (24) Lutego 1862 r.
Przyłuski.

(N. D. 1065) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Po Tomaszu Zwadzińskim zmarłym 30 Lipca 1849 r. otworzył się spadek do którego należy ogród pod miastem Kielcami, z nieruchomością pod N. 77 pol. a Nr. 41 hyp. położona połączony, i w dziale II. wykazu hypotecznego lit. b. oznaczony. Do regulacji tego spadku zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 15 (27) Sierpnia 1862 r. w którym interesowani do Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach przed podpisanege Rejenta zgłosić się winni.

Kielce dnia 11 (23) Stycznia 1862 r.
Adam Szczepanowski.

(N. D. 2721) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Lejbusia Wejman i Moszka Kronenberg właścicieli nieruchomości w mieście Opolu pod Nr. 111 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, regulacja którego nastąpi w d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. w tym przeto terminie interesenci przed podpisanym Pisarzem Sądu stawić się winni.

Kazimierz dnia 11 (23) Maja 1862 r.
Strycki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2705) *Sąd Pokoju Okręgu Rawskiego Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej, w mieście Rawie Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej, przy ulicy Piotrkowskiej od rynku pod N. 168 położonej, z domu, zabudowań gospodarskich, i placu pustego składającej się.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w d. 29 Sierpnia (10 Września) r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście albo przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądanie swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, iż nie zgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Gdyby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kop. 50, do rs 7 kop. 50, skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi d. 31 Sierpnia (12 Września) 1862 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu Ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Rawa d. 7 (19) Maja 1862 r.
Podsędek, Szczuka.

(N. D. 2700) *Sąd Pokoju Okręgu Kieleckiego. Wydziału Hypotecznego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej z placem w m Chęcinach Powiecie i Okręgu Kieleckim Gubernii Radomskiej pod liczbą polic. 197 przy ulicy Kieleckiej położonej, z której to nieruchomości 2/3 części składające się: z czterech izb, sklepu i zajazdem, do star. Symchy Rajzmana należą, resztująca zaś 1/3 część, własność star. Szlamy Rozenwalda stanowi.

Zawiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 14 (26) Sierpnia 1862 roku.

Wzywa ich przeto, aby w oznaczonym terminie osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dowody prawa ich usprawiedliwiające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem, iż niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanym.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 15 (27) Sierpnia 1862 roku na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci zatem bez żadnego wezwania w tymże dniu przy ogłoszeniu tej decyzji przytomnemi być powinni.

Kielce d. 10 (22) Maja 1862 r.
Podsędek, Troczewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2612) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Magistracie m. Łęczycy przed Naczelnikiem Powiatu lub urzędnikiem ze strony jego delegowanym odbywać się będzie d. 4 (16) Czerwca r. b o godzinie 11, z rana, przez deklaracje opieczętowane licytacja na wydzierżawienie dochodu z opłat na grobli Topolskiej pod m. Łęczycą na czas od 1 Lipca r. b. do końca Grudnia 1864 r, poczynając od sumy rs. 1650, rocznie.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanym i złożyć przy licytacji vadium 1/10 część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie; zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy utrzymanem zostanie. Bliższe warunki w każdym dniu, wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Wzór do Deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia 3 (15) Maja r. b. Nr. 38951/10749, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z opłat na grobli Topolskiej pod m. Łęczycą na czas od 1 Lipca r. b. do końca Grudnia 1864 r. za sumę rocznie N. (tu wypisać literami) poddając się obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych które dostatecznie mi są znane, kwit kasy N. na złożone w niej vadium w sumie rs. 165 dołączam o zwrot którego wrazie nieutrzymania się proszę. Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem N. dnia N. miesiąca N. roku N. (podpisać imie i nazwisko).

Warszawa d. 3 (15) Maja 1862 r.
z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Strożycki.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 2698) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sprzedaż akt niepotrzebnych w znacznej bardzo ilości około tysiąca pudów znajdujących się, i z rozmaitych gatunku papieru składających się w dniu 11 (23) Czerwca r. b. w biurze Rządu Gubernialnego poczynając od godziny 11ej rano odbywać się będzie publiczna głośna licytacja od ceny za jeden pud ustanowionej rubel srebrem jeden kop. dwadzieścia. Przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć vadium w ilości rubli srebrem dwieście, utrzymujący zaś przy kupnie obowiązany będzie przystąpić natychmiast do sprawdzenia przewagi papierów i uiścić całkowitą należytość jaka z przewagi papierów i w stosunku postąpionej ceny obrachowaną będzie, a najdalej za dni sześć od terminu do licytacji papiery swoim kosztem z temczasowego ich składu zabrać.

Odstępującym zaś od licytacji złożone vadia powrócone zaraz zostaną.

Lublin dnia 10 (22) Maja 1862 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
Naczelnik Kancelarji, E. Znatowicz.

(N. D. 2555) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Czerwca r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego przed Asesorem Ekonomicznym Okręgu Bialskiego poczynając od godziny 11 rannej odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wieczyste wydzierżawienie poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. młyna o trzech gankach z foluszem położonego w dobrach Rządowych Malowagóra w Powiecie Bialskim na rzece Krzna wraz z osadą do tegoż należącą, a obejmującą przestrzeni w ogóle z wodami m. 17 pr. 7 miary nowo-polskiej a to pod zwykłemi do wieczystych dzierżaw warunkami.

Kanon z młyna tego rocznie obliczony i ustanowiony jest na rs. 1000 wyraźnie rs. tysiąc, a podatek ofiary na rs. 50. Licytacja zaś rozpocznie się in plus wkupnego, które jakkolwiek równaćby się powinno czteroletniemu kanonowi i wynosić rs. 4000, w miejsce atoli lat wolnych od opłaty kanonu, ze względu że przyszły wieczysty dzierżawca znaczne koszta na odrestaurowanie tego zakładu ponieść musi, wkupnego od którego licytacja się rozpocznie oznacza się na rs. 1000 wyraźnie rs. tysiąc.

Do ubiegania się o tę dzierżawę przypuszczeni będą i starozakonni byleby wylegitymowali się z swej zamożności, oraz że są młynarzami z profesji.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tego zakładu, winien po zaopatrzeniu się w odpowiednie świadectwo i gotowiznę na wkupne zgłosić się w terminie i miejscu wyżej oznaczonym.

O innych warunkach do wieczystej dzierżawy tego młyna przepisanych. Pretendenci każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Wydziału Skarbu Rządu Gubernialnego Lubelskiego poimformować się mogą.

Lublin d. 24 Kwietnia (3 Maja) 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Stanu, Hermanowicz.
(2) p. o. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 1978) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnienia przez Dyrekcją Główną udzielonego; dobra ziemskie Bzowiec lit. A. z przyległościami i przynależytościami położone w Ogu i Powiecie Krasnystawskim Gubernii Lubelskiej, zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 1200, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 2 (14) Listopada r. b. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Feliksa Wasiutyńskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w mieście Lublinie przy ulicy Rynek pod Nr. 1 przed tymże Rejentem, lub innym któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 2100 w gotowiźnie lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 9349 kop. 37 1/2.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Lublin d. 9 Kwietnia 1862 roku.
Prezes Bieliński.
(3) Pisarz, Pomorski.

(N. D. 2687) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biurze mojem w trzecim terminie in minus licytacja, przez deklaracje opieczętowane, napisane wedle wzoru zamieszczonego w Dzienniku Urzędowym Nr. 49, 50 i 51 z r. 1861, oraz Powszechnym Nr. 52, 58 i 64, z t. r. na entreprizę oparkanienia nowego cmentarza grzebalnego w mieście Gostyninie i na wybudowanie tamże domku przedpogrzebowego, podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 1078 kop. 98 3/4. Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit którejkolwiek kasy Skarbowej na złożone vadium 1/5 część sumy anszlagowej wyrównywające, to jest rs. 214.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11 przed południem później składane za nieważne uznane zostaną.

Warunki licytayjne, anszlag kosztów, oraz rysunek w biurze mojem przejrzane być mogą.

Kutno d. 17 (29) Kwietnia 1862 r.
J. Swiecimski.

(N. D. 2716) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b. N. 6590 podaje ininiejszem do powszechnej wiadomości, iż w drugim terminie dnia 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 3ej z południa odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji które tylko do godziny wyż wsponionej przyjmowane będą, na podjęcie się entreprizy wystawienia domu dla Proboszcza w Czernicach oraz Budynku na stajnią z oborami i wozownią tamże, od sumy rs. 1526 kop. 5 anszlagami przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objetej. Kazdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprizy winien do której bądź kasy miejskiej lub Skarbowej albo też do Banku wnieść na vadium rs. 152 kop. 60 1/2 i kwit tejże kasy do dekleracji dołączyć, które to vadium nie utrzymującemu się przy licytacji powrócone zostanie zaś utrzymującego się na kaucją policzone będzie warunki do licytacji anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedziele w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnysz dnia 2 (14) Maja 1862 r.
Aleksandrowicz.

Wzór do doklarcaji

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 2 (14) Maja 1862 r. Nr. 6370 podaję niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się podjąć entreprizy wystawienia domu dla Proboszcza w Czernicach, oraz budynku na stajnią z oborami i wozownią tamże za sumę rubli srebrem (poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 152 kop. 60 1/2 dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.
(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 2699) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

Въ общемъ присутствіи Брестъ-Литовской Комисаріатской Коммисіи 15 и 19 числъ Іюня мѣсяца сего года, будутъ производится торги, на окраску половъ оконъ, дверей и прочихъ частей въ зданіяхъ Бусскаго Военнаго полу госпиталя.

Кромѣ изустныхъ торговъ, допускается присылка ко дню переторжки, не позже 1 часа по полудни, запечатанныхъ объявленій, съ обозначеніемъ цѣнъ окраски отъ квадритной сажен и съ приложеніемъ благонадежнаго залога примѣрно въ 50 р. с.

Условія подряда можно видѣть въ Коммисіи ежедневно, во всѣ присутственные дни и при самыхъ торгахъ.

(2) Брестъ-Литовскъ, Мая 10 дня 1862 г.

(N. D. 2709) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Julii-Barbary-Tekli 3ch imion z Krapaczów Kosińskiej z mężem swym Konstantym-Wincentym-Leonem 3ch imion Kosińskim, wyrokiem Sądu Konsystorskiego Jeneralnego Archidyecezyi Warszawskiej w d. 7 (19) Czerwca 1858 r. zapadłym, na czas nieograniczony rozseperowanej, byłej właścicielki dóbr Głóchówek z własnych kapitałów utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 2849 mieszkającej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590 zamietzkałego obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 3282 kop. 86 z procentem od d. 12 (24) Grudnia 1860 r. i kosztów exekucyjnych od Władysława hr. Strojnowskiego właściciela dóbr Głóchówek w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach mieszkającego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 8 (20) Kwietnia 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Głóchówek w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej w Obrębie Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w gminie własnej Głóchówek w posiadaniu Władysława hr. Strojnowskiego dłużnika zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, składają się z jednego kawała ziemi, z wsi zarobnej i folwarku jednego nazwiska, mają rozległości w sposobie przybliżonym włók Chełmińskich 16 czyli dziesiatyn 240 miary rosyjskiej.

Na gruncie tych dóbr exystują następujące zabudowania:

Folwark.

1. Dwór parterowy z cegły murowany o jednym kominie murowanym gontami kryty.
2. Domek z drzewa w węgieł postawiony o jednym kominie murowanym gontami kryty.
3. Piwnica w części z cegły w części z kamieni murowana gontami kryta.
4. Obora i stajnia murowana gontami kryta.
5. Stodoła murowana słomą kryta o 3ch klepiskach, przy której jest przystawka murowana gontami kryta, oraz maneż drewniany gontami kryty.
6. Zabudowanie z drzewa w węgieł stawiane słomą kryte, obejmujące spichrz i wozownią.
7. Budynek drewniany w słupy gontami kryty, mieści w sobie chlewy i drwalnie.
8. Dom folwark zwany z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym gontami kryty.
9. Dom czworaki z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym słomą kryty, przy zabudowaniu tym jest obórka z drzewa w węgieł słomą kryta.
10. Dom czworaki z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym, słomą kryty.
11. Karczma z drzewa w węgieł zbudowana o jednym kominie murowanym gontami kryta, przy której stoi budynek z drzewa w słupy słomą kryty, chlewy i wozownią obejmujący, oraz piwnica murowana gontami kryta.
12. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem, kubłem i korytem.
13. Ogród fruktowy i warzywny, obejmujący drzew rodzajnych różnego gatunku sztuk około 350, krzewów agrestu, porzyczek i innych około sztuk 200, topoli i innych drzew dzikich około sztuk 50.
14. Dziedziniec nie brukowany, na którym obok ogrodu znajduje się starej cegły kilka tysięcy sztuk.

Ogrodzenia dworskie i przy ogrodach są z żerdzi i sztachet.

Wieś.

15. Chałupa z drzewa w słup postawiona komin murowany mająca słomą kryta.
16. Dwie stodół z drzewa w słupy słomą krytych.
17. Oborka z drzewa słomą kryta.
18. Dom czyli chałupa z drzewa w słupy z kominem murowanym słomą kryta.
19. Stodół dwie z drzewa w słupy słomą krytych.
20. Chałupa taka sama jak pod N. 18.
21. Dwie stodoły.

Ogrodzenie na wsi żerdziowe.

Przy chałupie pod N. 18 jest mała drewniana słomą kryta przystawka na chlewik, lecz ta kosztem włościanina ma być postawiona, na polu jest jeden krzyż.

Narzędzi do gruntu przywiązanych do gaszenia ognia nie ma żadnych.

W dobrach zajętych mieszkają i są następujący gospodarze: 1. Józef Dembecki, 2. Jan Sobat, 3. Józef Jatczak, 4. Stanisław Kosiacki, 5. Karol Chojnacki, 6. Paweł Woźniak, których pierwsi pięciu mają po 20 1/2 morgi gruntu i mieszkanie za co odrabiają pańszczyzny w tygodniu 5 dni ręcznych, ostatni zaś ma tylko 10 1/2 morgi, mieszkanie, za co odrabia pańszczyzny dni 3 w tygodniu ręcznych. Majer Ofracht pachciarz ma 18 krów w pachcie płaci za garniec mleka letnią i zimową porą po gr. 21.

Jakób Kowalski ma wyszynk wódki płaci suchej arendy wraz z podatkami rs. 39, za co ma mieszkanie i jedną morgę gruntu.

Inwentarze są następujące, żywe: a) wołów roboczych sztuk 9; b) krow dojnych sztuk 18; c) krów jałowych sztuk 7; d) buchai sztuk 3; e) cieląt zeszłorocznych sztuk 8; f) cieląt tegorocznych sztuk 10; g) koni fornalskich sztuk 9; h) koza sztuk 1; martwy: i) wozów roboczych szybowanych kompletnych 5; k) płużyc z żelaza sztuk 13; l) radeł z żelazami sztuk 10; ł) bron drewnianych sztuk 8) m) bron żelaznych sztuk 4; n) bryczek polowych sztuk 2; o) sani fornalskich sztuk 3; p) homont fornalskich kompletnych sztuk 18; q) lamusków żelaznych 2; r) młockarnia ustanowiona w stodole z maneżem żelaznym 1; s) wialnia do zboża 1; t) młynek do czyszczenia zboża 1; u) arfa do czyszczenia zboża 1; w) sieczkarnia przy maneżu żelazna; x) sieczkarnia żelazna ręczna 1; y) skrzyń do kartofli 2.

W zajętych dobrach wysiewa się rocznie; 1. żyta korcy 80; 2. pszenicy korcy 35; 3. jęczmienia korcy 15; 4. owsa korcy 100; 5. grochu korcy 12 6. kartofli korcy 90; 7. siana zbiera się rocznie około fur parokonnych 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkających, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Zygmuntowi Wojcickiemu Wójtowi gminy dóbr Głóchówek w Głóchówku urzędującemu, na ręce własne.
2. W. Adolfowi Fejlert Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w miescie Rawie urzędującemu na ręce własne,

Obudwom d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 7 (19) Grudnia 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego w ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu z wykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 15 (27) Lutego 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Grudnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu 3 (15) Maja 1862 r. przygotowawczego przysądzenia za sumę rs. 15,000, Trybunał wyrokiem w tejże dacie wydanym, termin do stanowczej i ostatecznej licytacji na dzień 14 (26) Czerwca 1862 r. godzinę 10 z rana oznaczył, a zarazem postanowił że licytacja takowa zacznie się od sumy rs. 15,000 jako 2/3 części szacunku w kontrakcie kupna i sprzedaży dóbr Głóchówek przed Stanisławem Zawadzkim Rejentem w Warszawie w dniu 14 (26) Lutego 1861 r. zeznanym ustanowionego.

Ponieważ Julja-Barbara-Tekla 3ch imion Kosińska wierzytelność swoją rs. 3282 kop 86 z procentem ustąpiła aktem w dniu 5 (17) Maja 1862 r. przed Teofilem Brzozowskim Rejentem w Warszawie spisanym Jakubowi Kruszewskiemu obywatelowi w Warszawie pod N 2899 zamieszkałemu i tamże zamieszkanie prawne obrane mającemu, ostateczne zatem przysądzenie nastąpi na żądanie tegoż Kruszewskiego.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2657) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskeji w Lublinie.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż Alfred Baranowski Podprokurator Sądu Kryminalnego Gubernii Lubelskiej w m. Lublinie zamieszkały, w poszukiwaniu sumy złp. 128,520 czyli rs. 19,278 z procentem, hypotecznie na dobrach Bzozowiec lit. A. w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położonych, ubezpieczonej, po wydanym w dniu 17 (29) Października 1861 r. przez Franciszka Strzyżowskiego Komornika nakazie egzekucyjnym, protokółem tegoż Komornika w dniach 10 (22) i 11 (23) Stycznia 1862 r. sporządzonym, rzeczone dobra własnością Michała Głogowskiego będące zajął na subhastacją. Protokół ten w dniu 11 (23) Stycznia 1862 r. wręczony został Michałowi Głogowskiemu jako Wójtowi gminy dóbr Bzowca, zaś Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Krasnostawskiego w dniu 1 (13) Lutego 1862 r. na ręce Konstantego Wołodkiewicza Podpisarza tegoż Sądu; dalej tenże protokół wniesiony został do księgi wieczystej dóbr Bzowiec A. w dniu 3 (15) Lutego 1862 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej w dniu 5 (17) Lutego 1862 r.

Dobra Bzowiec lit. A. jak się wyżej powiedziało w Okręgu Krasnostawskim Gubernii Lubelskiej położone, mają przestrzeni około mor. 1900 miary nowo-polskiej w ziemi dobrej, w tej liczbie gruntów ornych folwarcznych mor. około 560 pod asem zdatnym na materjał mor około 520, a łąk w połowie klasy 1 a w 2 części klasy 2 mor. 212, reszta gruntu pod włościanami, ogrodami, pastwiskami, drogami i budynkami.

Zabudowania dworskie składają się z domu mieszkalnego z drzewa zbudowanego przez właściciela dóbr zajmowanego z domu drewnianego zajmowanego przez ekonoma, lamusa, chlewków i kloaki drewnianych, stajni i wozowni z kamienia murowanych, obory drewnianej, drugiego lamusa z drzewa, oraz lochu murowanego, szopy na skład drzewa, spichlerza z drzewa tartego na podmurowaniu, 4 stodół drewnianych z których w jeden umieszczona młocarnia górna fabryki Evansa; pomiędzy stodołami mieszczą się dwie szopy bez ścian. Do budynków dworu, należą jeszcze, piwnica murowana, dwojniak, czworniak, dwie chałup z drzewa, kuźnia takaż i zrąb po byłej karczmie stary. Na wsi zarobnej budynki włościańskie drewniane, ogrodzenia między budynka mi w ogóle są z chrustu i żerdzi.

Włościan pańszczyznianych podług świeżo sporządzonej tabeli praestacyjnej jest 30 z których 13 odrabia rocznie po dni ciągłych 104 i do żniwa dni pieszych 10, a 17 po dni pieszych 104 i po dni 8 do żniwa; obecnie wszyscy opłacają okup Ukazem Najwyższym z dnia 4 (16) Maja 1861 r. ustanowiony oprócz którego uiszczają daniny.

Wysiew w przecięciu rocznie jest następujący: pszenicy korcy 100, żyta korcy 98, jęczmienia korcy 40, grochu korcy 6, hreczki korcy 20, owsa korcy 120, kartofli korcy 30. Podatki rocznie z dóbr Bzowca A. opłacane: oprócz składki ogniowej, wynoszą rs. 314 k. 9 1/2. Dobra Bzowiec graniczą z wsią Kitowem, dobrami Chłaniów, Wierzbicą i Mościskami, leżą w parafii Chłaniów a w jurjsdykcii Sądu Pokoiu Okręgu Krasnostawskiego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych pod któremi dobra Bzowiec lit. A. sprzedane być mają, odbędzie się przed Trybunałem Cywilnym Gubornii Lubelskiej w Lublinie dnia 16 (28) Marca 1862 r. o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy.

Sprzedażą kieruje Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie zamieszkały jako Obrońca Alfreda Baranowskiego.

Lublin d. 5 (17) Lutego 1862 r.
Barchwic, Pisarz Trybunału.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży wyżej wyrażonych dóbr, termin do ich przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 2 (14) Maja 1862 r. które odbędzie się w dniu tym o godzinie 10 rano przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie za sumę rs. 45,000, gdyby zaś jej nikt nieofiarował za 2/3 części szacunku czyli za sumę rs. 30,000 którą niżej podpisany Patron Trybunału w imieniu popierającego subhastacją Alfreda Baranowskiego ofiaruje.

Lublin d. 13 (25) Kwietnia 1862 r.
A. Garszyński, Patron.

Po odbyciu w d. 2 (14) Maja 1862 r., terminu przygotowawczego przysądzenia i zalicytowania dóbr Bzowca lit. A. przez niżej podpisanego Patrona za sumę rs. 30,000, termin do stanowczej sprzedaży tychże dóbr, oznaczony został na dzień 14 (26) Czerwca 1862 r. godzinę 10 rano.

Licytacja odbywać się będzie przed Trybunałem w Lublinie, począwszy od szacunku na przygotowawczem przysądzeniu ofiarowanego.

Lublin d. 10 (22) Maja 1862 r.
A. Garszyński, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2680) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Franciszka Lenarczyka, lat 32 liczącego, katolika, krawca, żonatego, dzietnego, ostatnio pod N. 176 w Warszawie zamieszkałego, z obecnego pobytu niewiadomego, ażeby najdalej za dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, celem wysłuchania wyroku w sprawie jego zapadłego, w przeciwnym razie dalsze środki przedsięwzięte będą.

Warszawa d. 11 (23) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2645) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Aleksandra Janickiego, lat 29 mającego, urodzonego we wsi Rożki Powiecie Gostyńskim z Wiktora i Julianny małżonków Janickich, który w śledztwie policyjnem podał swoje zatrudnienie jako pisarz nowo budującego się mostu na Wiśle i pod Nr. 215b zamieszkanie, lecz ani z zatrudnienia ani z mieszkania wynaleziony być nie mógł, aby wciągu dni 30 od dnia ogłoszenia tego zapozwu w Sądzie tutejszym celem złożenia tłomaczenia w sprawie pko sobie o oszustwo uformowanej, stawił się, gdyż w przeciwnym razie listami gończemi ścigany będzie.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2646) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Jana Pomorskiego, lat 37 mającego, katolika, z własnych funduszów utrzymującego się, z domu Nr. 1926 w Warszawie bez odmeldowania wyszłego i z pobytu niewiadomego, aby celem wysłuchania wyroku Sadu tutejszego wciągu d. 30 od dnia ogłoszenia tego pozwu stawił się, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ścigany będzie.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D 2681) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Karola Klemensa, lat 60 podającego, majstra ślusarskiego, ostatnio pod Nr. 1239 zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby dla wysłuchania wyroku Sądowego stawił się w Sądzie tutejszym w przeciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ściganym będzie.

Wazszawa d. 10 (22) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2647) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Józefa Szypowskiego, lat 34 mającego, katolika, bezżennego, w Warszawie z Stanisława i Tekli małżonków Szypowskich urodzonego, mularza, ostatnio pod Nr. 2860 w Warszawie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku w dni 30 od dnia ogłoszenia tego zapozwu stawił, gdyż w razie przeciwnym listami gończemi ścigany będzie.

Warszawa d. 9 (21) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2717) *Sąd Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego.*

Zapozywa Józefę Cieślakowską, lat 30 mającą, służącę, ostatnio w Suwałkach zamieszkałą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu, zgłosiła się do Sądu tutejszego dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niej o kradzież uformowanej zapadłego, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem będzie.

Suwałki d. 21 Maja 1862 r.
Podsędek, Majewski.

(N. D. 2666) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Zapozywa Wojciecha Grabowskiego ze służby utrzymującego się, lat 28 wieku liczącego, ostatnio we wsi Bierupin Powiecie Włocławskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby wciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym w interesie własnym stawił się, w przeciwnym bowiem razie stosownie do prawa postąpionem będzie.

Brześć d. 5 (17) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 2701) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Filipa Dopierastę, ostatnio we wsi i gminie Blizanów zamieszkałego, a na teraz z pobytu niewiadomego, aby się osobiście wciągu dni trzydziestu, celem posłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, w Sądzie tutejszym stawił, w przeciwnym razie wedle prawa postąpionem zostanie.

Tyniec d. 10 (22) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 2651) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa Marjannę Dąbrowską we wsi Brzozowicach gminie Konary ostatecznie zamieszkałą o kazirodztwo obwinioną aby do wysłuchania postanowienia Namiestnika Królestwa wciągu dni 30 pod prekluzją w Sądzie tutejszym się stawiła wrazie zaś niestawiennictwa na skutk zaoczności narażoną zostanie.

Radom d. 5 (17) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, I. Górecki.

(N. D. 2703) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

W depozycie Sądu tutejszego znajduje się zegarek srebny dawnego fasonu, prawdopodobnie z kradzieży pochodzący od Pawła Piątkowskiego w dniu 25 Stycznia r. b. w transporcie zbiegłego odebrany.

Wzywa zatem niewiadomego właściciela, aby się najdalej w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego z dowodami, własność usprawiedliwiającymi obwieszczenia po odbiór takowego do Sądu tutejszego zgłosił, po upływie bowiem tego terminu na Skarb Królestwa spieniężonym będzie.

Piotrków dnia 8 (20) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 2718) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Franciszka Herbich czeladnika krawieckiego na kolonii Przemysłowo zamieszkałego, aby się w Sądzie tutejszym do posłuchania wyroku pko niemu wydanego, stawił, gdyż po upływie dni 30 stosownie do prawa postąpionem będzie.

Tyniec pod Kaliszem d. 12 (24) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 2652) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Zapozywa 1. Józefa Płaczkiewicza szynkarza, 2. Franciszka Czyżewskiego wyrobnika poprzednio na folwarku Bielawy, Gminie Piaski, Powiecie Włocławskim zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, ażeby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym w interesie własnym się stawili, po upływie bowiem tego czasu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Brześć d. 4 (16) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 2667) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Józefa Staszaka, lat 21 wieku liczącego, katolika, ze służby utrzymującego się, ostatnio w mieście Koninie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby sie w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku w sprawie własnej zapadłego, w ciągu dni 30 stawił, gdyż po upływie oznaczonego terminu podług prawa postąpionem będzie.

Tyniec d. 10 (22) Maja 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 2727) Do dzisiejszego numeru Dziennika dołącza się tabela wygranych 2ej klasy Oddziału IV. Najwyżej dozwolonej loterji na dobra Szymanów i Seroki.

JUTRO Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.